

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok II — Nr. 299 (369)

Łódź, środa 30 października 1946 r.

Cena 2 zł.

BILET TRAMWAJOWY

jest jak los na loterię!...

Pamiętajcie
o naszym konkursie

Za 3 dni
pierwsze losowanie

Marszałek Stalin stwierdza

nienujarzalność granic zachodnich Polski i zaprzecza pogłoskom o wzrastającym napięciu między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR

MOSKWA (PAP).

Generalissimus Stalin w odpowiedzi na pytania, postawione dnia 23 bm. przez kierownika amerykańskiej agencji prasowej United Press p. Hugh Bailie, oświadczył co następuje:

NIE MA NAPRĘŻENIA

Pytanie: Czy zgadza się pan z opinią ministra Byrnese, wyrażoną w jego przemówieniu radiowym w ubiegły piątek, że napięcie pomiędzy ZSRR i Stanami Zjednoczonymi wzrasta?

Odpowiedź: Nie.

Pytanie: Jeśli istnieje napięcie pomiędzy wspomnianymi krajami czy byłby Pan w stanie wyjaśnić mi przyczyny oraz jakie są sposoby najbardziej właściwe — zdaniem Pana — dla ich usunięcia?

Odpowiedź: Pytanie to odpowiada wobec poprzedniej odpowiedzi.

Pytanie: Czy przewiduje Pan, że obecne rokowania doprowadzą do zawarcia traktatów pokojowych, jakie stwórzają serdeczne stosunki wśród narodów, które zjednoczyły się dla walki przeciwko faszystom i wyeliminowania niebezpieczeństwa nowej wojny ze strony państw dawnej osi?

Odpowiedź: Mam nadzieję.

Pytanie: Jeżeli nie, to jakie są główne przeszkody w utwo-

żeniu takich przyjaznych stosunków pomiędzy narodami, które były sprzymierzone w wielkiej wojnie?

Odpowiedź: Pytanie odpada w świetle poprzedniej odpowiedzi.

Pytanie: Jakie jest stanowisko Rosji wobec decyzji Jugosławii niepodpisania traktatu pokojowego z Włochami?

Odpowiedź: Jugosławia ma powody do niezadowolenia.

KTO ZAGRAZA POKOJOWI?

Pytanie: Co dzisiaj, zdaniem Pana, stanowi największe zagrożenie pokoju na świecie?

Odpowiedź: Podżegacze nowej wojny, a w pierwszym rzędzie Churchill i ludzie podobnie, jak on, myślący w Anglii i Stanach Zjednoczonych.

Pytanie: Jeśli zagrożenie pokoju istnieje, jakie środki mają być przedsięwzięte przez narody świata, aby zapobiec nowej wojnie?

Odpowiedź: Podżegacze wojen nie muszą być zdemaskowani i pokromieni.

Pytanie: Czy ONZ jest dostateczną gwarancją niezawisłości małych państw?

Odpowiedź: Trudno narazie powiedzieć.

GRANICE POLSKI

Pytanie: CZY ZWIĄZEK RADZIECKI UWAŻA ZACHO-

DNIA GRANICĘ POLSKI ZA OSTATECZNĄ?

Odpowiedź: TAK JEST.

PROBLEM NIEMIEC

Pytanie: Czy sądzi pan, że 4 strefy okupacyjne w Niemczech w bliskiej przyszłości powinny

być sprzeżone, jeśli chodzi o administrację gospodarczą, aby stworzyć z Niemiec pokojową całość gospodarczą i w ten sposób zmniejszyć ciężary ponoszone przez 4 mocarstwa w związku z okupacją?

Odpowiedź: Nie tylko gospo-



Skutki wojny odczuwają jeszcze ciągle przede wszystkim dzieci, którym społeczeństwo nasze musi poświęcić największą troskę. Na zdjęciu grupa dzieci warszawskich, otrzymujących gorący posiłek z kuchni jednej z placówek charytatywnych.

darczą, lecz również polityczną jedność Niemiec powinna być przywrócona.

Pytanie: Czy uważa pan za stosowne, by w chwili obecnej powołana została do życia pewnego rodzaju centralna administracja w Niemczech, znajdująca się w rękach niemieckich, jednakże pod kontrolą państw sojuszniczych, co umożliwiłoby radzie ministrowi spraw zagranicznych opracować projekt traktatu pokojowego dla Niemiec?

Odpowiedź: Tak, jestem tego zdania.

Pytanie: Czy sądzi pan, że w świetle wyborów, które zostały przeprowadzone w różnych strefach okupacyjnych latem i jesienią r. Niemcy pod względem politycznym rozwijają się po linii demokratycznej co pozwoliłoby żywić nadzieję, iż mogą one w przyszłości stać się narodem pokojowym?

Odpowiedź: Dotyczący nie jest o tym przekonany.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej.)

Nota Polski do Sojuszniczej Rady Kontroli domaga się

ukarania winnych i uniemożliwienia dalszych wystąpień antypolskich

BERLIN (PAP). Ogłoszono tekst drugiej noty Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, podpisanej przez gen. Prawina, w sprawie antypolskich wystąpień prasy niemieckiej.

Nota skierowana jest do Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec i przypomina, że już 17 września zaszły nowe wypadki, mające charakter zgorzniczonej akcji na wielką skalę i skierowanej przeciwko uchwałom poczdamskim.

Nota cytuje wystąpienie Paula Loebe na łamach „Telegraphu” w sprawie wysiedlonych z Polski Niemców, ministra Bluechera z Oldenburga, który domagał się powrotu chłopów niemieckich do poznańskiego o-

raz Marii Sevenich, wzywającej do utworzenia „Reichswehry”, która mogłaby siłą rozstrzygnąć problem niemieckich granic wschodnich.

Nota stwierdza, że wymienione publikacje i oświadczenia stanowią naruszenie postanowień Rady Sojuszniczej.

Dowody odradzania się militarz-

mu niemieckiego powinny spotkać się z natychmiastową energiczną odprawą ze strony sojuszników.

Nota domaga się ukarania winnych oraz przedsięwzięcia kroków, uniemożliwiających w przyszłości wystąpienia antypolskie i ataki nacjonalistyczne ze strony Niemców.

Oświadczenie Stalina spowodowało uspokojenie opinii międzynarod.

STANY ZJEDNOCZONE

NOWY JORK (SAP). Prasa amerykańska opatrzyła treść wywiadu częściowo komentarzami. Większość dzienników podkreśla, że Stalin zaprzeczył wiadomościom:

1) jakoby Związek Radziecki posiadał bombę atomową,
2) zaprzeczył twierdzeniu Byrnese o wzrastającym napięciu między Ameryką a ZSRR.

W. BRITANIA

LONDYN (SAP). Odpowiedzi Generalissimusa Stalina na 31 pytań dotyczących polityki międzynarodowej a udzielonych w wywiadzie telegraficznym Hugh Braille prezydentowi agencji prasowej „United Press” wzbudziły duże zainteresowanie w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych.

O treści pytań i odpowiedzi poinformowano natychmiast miu. Bevin, znajdującego się w drodze na Zgromadzenie Generalne ONZ w Nowym Jorku.

Ministerstwo spraw zagranicznych W. Brytanii żadnego oświadczenia

w tej sprawie do tej chwili nie wydało.

Treść wywiadu opublikowana była zbyt późno, by pisma angielskie mogły go skomentować.

Wszystkie jednak pisma podają go na tytułowej stronie podkreślając, że Stalin zdementował oświadczenie Churchilla o obecności 200 dywizji radzieckich w Europie.

FRANCJA

PARYŻ (PAP). Dzienniki paryskie zamieszczają wywiad, udzielony przez generalissimusa Stalina przedstawicielowi United Press na pierwszych stronach i podkreślają w tytułach, że oświadczenie to przyniesie niewątpliwie wielkie uspokojenie opinii międzynarodowej.

Półoficjalny „Le Monde” podkreśla, że wbrew alarmistycznym twierdzeniom Churchilla, który uważa, że 200 dywizji radzieckich znajdują się w b. krajach nieprzyjacielskich — okazuje się, że Związek Radziecki utrzymuje na tych terenach 60 dywizji, które będą wkrótce zredukowane do 40.

Nasze stanowisko

Hełkoć mówimy i piszemy o niebezpieczeństwie faszystów, jest to zawsze podyktowane realną oceną wypadków i groźbą niebezpieczeństwa, które widzimy w niedostatecznym docenianiu tego problemu przez zwycięzców. Faszystom został pokonany militarnie. Nie został jednak doszczętnie wypięty. Nie przyłożono rozpalonego żelaza do tego wrzodu, który nie raz jeszcze nabierać będzie, pęcznić i zarażać atmosferę pokoju i bezpieczeństwa świata. Faszystom przemawia zawsze bomba, rewolwerem, granatem czy karabinem. Nie wystarczy odebrać mu broń. Musi się równocześnie unieszkodliwić ręce, które tą bronią trzymają, musi się wytrzebić mózgi, które wkładają broń w ręce.

W nocy, ubiegłej doby wykryto bombę w gmachu parlamentu włoskiego, bombę zaopatrzoną w czarną chorągiewkę i faszystowskie emblematy. W rocznicę marszu na Rzym, faszyci włoscy pragnęli objąć władzę, przeprowadzić rządy demokratów i republikanów, chcieli restytuować monarchię i przywrócić terror, gwałt, zbrodnię i dyktaturę.

Bywają rozmaite rocznice faszystowskie. Obchodzą je faszyci rozmaitych krajów. Niemcy mają także swoje rocznice, mają również swój podziemny ruch faszystowski. Korzystają z możliwości prowadzenia swojej zbrodniczej działalności pod płaszczykiem legalnych stronnictw politycznych. O tym nie wolno zapominać. Tego nie wolno lekceważyć. Bomba podłożona w parlamencie włoskim musi być ostrzeżeniem dla całego świata. Musi być wezwaniem dla skupienia wszystkich sił i umysłów do walki o całkowite zniszczenie zarazy faszystowskiej.

Wojna z faszystami nie dawno się skończyła. Dzisiaj podkładają już bomby. Świadczy to o tym, że świat nie może zapaść w spokój. Wezwanie rzucone ludzkości przez faszystów włoski musi być podjęte. Odpowiedź na to wezwanie muszą otrzymać wszystkie ośrodki dyspozycyjne faszystów na całym kontynencie. Tego domaga się ogrom ofiar i krwi przelanej w imię wolności, demokracji, pokoju i bezpieczeństwa.

Amerykianie poprac wniosek austriacki o przyjęcie do ONZ

WASZYNGTON (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że Stany Zjednoczone poprac wniosek austriacki o przyjęcie Austrii w poczet członków ONZ. Rząd USA jest zdania, że Austria powinna być raczej uważana za państwo wyzwolone, niż za b. państwo nieprzyjacielskie.

Zdecydowane zwycięstwo Socialistów w Wenezueli

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa komunikuje z Caracas (Wenezuela), że partia socjalistyczna uzyskała w wyborach niedzielnych 130 z ogólnej liczby 160 miejsc. Wynik głosowania przyjęto w stolicy z wielkim entuzjazmem. Partia konserwatyw-

Pragniemy zabezpieczenia pokoju

Przemówienie min. Rzymowskiego na Zgromadzeniu ONZ

NOWY JORK (PAP). Podczas debaty na generalnym zgromadzeniu ONZ wygłosił przemówienie szef delegacji polskiej minister Wincenty Rzymowski, który oświadczył między innymi:

„Działalność Organizacji Narodów Zjednoczonych, która jest przedmiotem naszych obrad, jest jeszcze zbyt krótka, abyśmy mieli możliwość wysnuć zasadniczych wniosków.

Polska a ONZ

Trudno wprost opisać, jak wielkie nadzieje wiąże naród polski z Organizacją Narodów Zjednoczonych. Naród polski poniósł bowiem najstraszliwsze straty podczas wojny i okrutnej okupacji hitlerowskiej. W poczuciu i świadomości każdego Polaka Organizacja Narodów Zjednoczonych, reprezentując wspólny interes utrzymania pokoju, reprezentuje też zarazem podstawowy interes narodu polskiego. Po drugiej wojnie światowej nauczyliśmy się rozumieć, że pokój jest niepodzielny i zbiorowy. Gdziekolwiek zostanie pokój zagrożony, zostanie również zagrożone bezpieczeństwo naszego narodu. Dlatego uważamy za kamień węgiel-

ny Organizacji Narodów Zjednoczonych współpracę wielkich mocarstw, która była podstawowym czynnikiem zwycięstwa i wyzwolenia ludzkości, a dziś musi być podstawowym czynnikiem utrzymania pokoju.

Gdyby wszystkie Narody Zjednoczone nie miały tego samego przekonania, nigdyby przecież nie podpisały Karty, która przewiduje, że tylko wielkie mocarstwa są stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa — naszego największego instrumentu w walce o pokój.

Właśnie dlatego Polska zwalczała i zwalczać będzie wszelkie próby podważenia jedności wielkich mocarstw i tworzenia koalicji jednych państw przeciwko drugim.

Przecież nie tylko małe państwa, lecz właśnie w pierwszym rzędzie wielkie mocarstwa nie chcą być wciągnięte w decydujących rozstrzygnięciach, podjętych wbrew ich woli przypadkową większością głosów, jaką nieraz mogą stworzyć głosy tych, którzy niejednokrotnie sami pozostają na uboczu, zdala od najcięższych zmagani i wstrząsów dziejowych. Gdybyśmy poszli na jakiegokolwiek odstępstwa od tej zasady jedyności wielkich mocarstw, ruszyłbyśmy fundamenty gmachu, który z tak

wielkim wysiłkiem zaczęliśmy wznosić. Właśnie dlatego Polska popiera w Karcie Narodów Zjednoczonych to wszystko, co zmusza wielkie mocarstwa do tworzenia jednolitej opinii i jedności.

Sprawa Hiszpanii

Polska nie ogranicza się do samego tylko podtrzymywania zasady jednolitości wielkich mocarstw. Wychoząc z założenia, że faszyzm to wojna, założenia tak dramatycznie potwierzonego w ciągu lat ostat-

nich, Polska postawiła na Radzie Bezpieczeństwa sprawę Hiszpanii.

Odgłos, z jakim stanowisko Polski spotkało się na całym świecie, dowodzi niezbicie, jak ważną i palącą jest ta sprawa. Zakrawa to na paradoks, że historia dawno już wymierzyła sprawiedliwość głównym zbrodniarzom faszystowskim, a po dzień dzisiejszy pozostaje przy władzy, panoszący się i uciska swój naród i zagraża światu, krzewi faszyzm i uraga naszej walce o pokój mała kretura hitlerowska Franco.

Wierzymy głęboko, że ONZ nie będzie tolerowała tej sytuacji, której

dłuższe tolerować nie można, bez wystawienia na szwank zasad, którym wszyscy pragniemy służyć. Z prawdziwą radością i z głębokim szacunkiem wysłuchała też delegacja polska ustnego sprawozdania sekretarza generalnego, który poruszył sprawę Hiszpanii w sposób merytoryczny i słuszny, ujawniając głęboką troskę o to, aby ONZ służyła swoim cełom w walce o pokój i bezpieczeństwo.

Delegacja polska musi z żalem stwierdzić, że faszystowska Hiszpania nie jest jedynym krajem w Europie, w którym istnieją zgubne i zbrodnicze idee faszyzmu.

Truman powierzył kontrolę nad energią atomową 5 osobowej komisji

NOWY JORK (PAP). Prezydent Truman powierzył całkowicie kontrolę nad wszystkimi zasobami energii atomowej komisji, złożonej z 5 osób cywilnych, na czele której stanął wybitny uczyony amerykański Liliental.

Prezydent złożył przy tym oświadczenie, w którym powiedział m. in.: „Przyznajemy, że nie można osiągnąć całkowitego dobrodziejstwa energii atomowej bez ustanowienia odpowiedniej kontroli międzynarodowej. Dlatego też musimy zawsze pamiętać o tym, że najważniejszym posunięciem w realizacji działania energii atomowej dla nas i dla całego świata jest pomyślane zakończenie rokowań, jakie obecnie mają miejsce w komisji ONZ do spraw energii atomowej.

Choć droga nie wydaje się zupełnie wyraźna, musimy kierować wszelkie nasze wysiłki do końca, aby żaden z narodów nie uciepiał wskutek zastosowania energii atomowej podczas wojny i aby wielkie osiągnięcia naukowe i przemysłowe przyczyniły się do polepszenia warunków życia dla całej ludzkości.

Prezydent Truman zakomunikował, że energia atomowa będzie znajdowała się pod nadzorem i bezpośrednią kontrolą komisji, lecz ministerstwo wojny będzie sprawowało ogólny nadzór do czasu ukończenia planów przekazania tej sprawy władzom cywilnym.

Próby stworzenia nowego rządu greckiego załamały się

PARYŻ (PAP). Prasa donosi, że rokowania Tsaldarisa z przywódcami opozycji parlamentarnej w sprawie utworzenia rządu opartego na szerszej bazie, ostatecznie załamały się. Opozycja podkreśla, że rząd koalicyjny z Tsaldaridem na czele nie będzie w stanie rozwiązać pilnych problemów Grecji.

Kwestia Niemiec

Z prawdziwym niepokojem obserwuje naród polski tolerowanie szowinistycznych i odwetowych nastrojów w niektórych częściach Niemiec. Naród polski przyjął z głębokim uznaniem pierwszy w dziejach fakt skazania przez Międzynarodowy Trybunał Wojenny i stracenia największych zbrodniarzy wojennych, lecz równocześnie obawiamy się, aby hasła, którymi ci zbrodniarze wypaczyli na długie lata dusze narodu niemieckiego, nie odżyły na nowo w kraju, który stał się tak łatwo siedzibą hitleryzmu. Nie możemy dopuścić, aby nadzieje na rozbiście jedności wielkich mocarstw, którym zawdzięczamy zwycięstwo, obudziły aspiracje militarne i odwetowe w Niemczech i stworzyły recydywę zaborczości niemieckiej.

Zyjemy wszyscy i pracujemy, pragnąc zabezpieczenia pokoju i odbudowy zniszczeń wojennych.

Pomoc UNRRA

Polska jest głęboko wdzięczna za pomoc, okazaną jej w najtrudniejszym okresie powojennym przez UNRRA oraz przez Związek Radziecki, który sam tyle uciepiał podczas wojny. Polska żywi nadzieje, że pomoc międzynarodowa, zapoczątkowana na tak wielką skalę przez UNRRA będzie kontynuowana i rozwijana w dalszym ciągu. Wymaga tego konieczność wspólnego i równego marszu narodów ku lepszej przyszłości świata wymaga tego interesu odbudowy rynków zbytu dla tych krajów, które w wyniku wojny mało albo wcale nie utraciły zdolności produkcyjnej. Woląja o to cienie tych milionów ludzi, którzy zginęli, oszczędzając ofiar innym.

Międzynarodowa pomoc winna iść przede wszystkim w kierunku przyspieszenia powrotu do kraju tych ocalałych ludzi, aby mogli przywrócić do odbudowy. W tym kierunku winno się skierować pomoc, a nie sztuczne podtrzymywanie skazanych na śmierć politycznych bankrutów i darmozjadów.

Kanada zwraca Polsce złoto

WARSZAWA (PAP). „Złoto nasze zdeponowane w Kanadzie w tej chwili znajduje się już w całkowitej dyspozycji Banku Polskiego. Rząd Kanady oświadczył, że w następstwie latów natychmiastowego zwolnienia naszego złota pozytywnie i wracając do kraju przewieziliśmy ze sobą pisemne zawiadomienie banku kanadyjskiego, że złoto nasze, w ilości 70 milionów zł. w złocie, w każdej chwili jest do naszej dyspozycji” — oświadczył minister Dąbrowski na konferencji prasowej, urządzonej w Ministerstwie Skarbu po powrocie jego z Ameryki.

Minister Dąbrowski omówił sytuację gospodarczą świata i na tym tle — sytuacji gospodarczej Polski. W wyniku długotrwałej wojny wszystkie kraje europejskie a nawet najbogatsze kraje pozaeuropejskie jak np. W. Brytania oraz Stany Zjednoczone Ameryki Północnej walczą w tej chwili o uchwycenie równowagi gospodarczej.

Muzułmanie zachowują stanowisko „czujnej” współpracy

MOSKWA (PAP). Radio w New Delhi podało co wiadomości, iż członek Ligi Muzułmańskiej, wchodzący w skład zgromadzenia ustawodawczego, postanowił, że Liga zachowa w odniesieniu do tymczasowego rządu w jego obecnym składzie stanowisko „czujnej” współpracy.

Rada Naczelna SL za udziałem w bloku wyborczym

W wyniku obrad Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, plenum uchwaliło jednogłośnie rezolucję następującej treści: „Rada naczelna przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie o współdziałaniu SL w tworzeniu bloku wyborczego stronnictw demokratycznych. Rada naczelna pragnie widzieć w tym bloku dalszy ciąg zapoczątkowanego w PKWN współdziałania tych głównych kierunków politycznych, reprezentowanych przez SL, PPS i PPR opartego o za-

sadę równości tych stronnictw. Rada naczelna domaga się, aby ta zasada równości była nadal regulatorem wzajemnych stosunków między zbliżowanymi stronnictwami tak w toku akcji wyborczej, jak i po jej zakończeniu przy formowaniu władz państwowych. Rada naczelna zaleca NKW przeprowadzenie rokowań z PPR i PPS odnośnie podstaw i warunków dalszej współpracy w wyborach i po wyborach”.

Stalin dementuje oświadczenie Winstona Churchilla

(Dokończenie ze str. 1-ej).

Pytanie: Czy uważa pan, że tak, jak sugerują pewne Koła, dozwolony potencjał przemysłowy Niemiec powinien być podniesiony, aby Niemcy miały możliwość płacić za swoje utrzymanie?

Odpowiedź: Tak, jestem tego zdania.

Pytanie: Co należałoby czynić poza programem, uzgodnionym przez 4 mocarstwa, aby zapobiec temu, by Niemcy ponownie stały się groźbą militarną dla świata?

Odpowiedź: Pozostałości faszyzmu muszą być faktycznie wykorzenione i demokratyzacja Niemiec musi być doprowadzona do końca.

Pytanie: Czy należy pozwolić narodowi niemieckiemu na odbudowę przemysłu i handlu tak, aby stał się samowystarczalny?

Odpowiedź: Tak.

Pytanie: Czy zdaniem pana uchwały poczdamskie zostały wykonane? W przeciwnym zaś razie, co należy uczynić, aby deklaracja poczdamska stała się skutecznym instrumentem?

Odpowiedź: Nie zawsze były one wykonywane, zwłaszcza w dziedzinie demokratyzacji Niemiec.

Pytanie: Czy sądzi pan, że prawo weta było nadużywane w czasie dyskusji pomiędzy 4 ministrami spraw zagranicznych oraz na posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa?

Odpowiedź: Nie, nie jestem tego zdania.

Pytanie: Jak dalece, zdaniem

Kremlu, państwa sprzymierzone powinny ścigać i sądzić mniejszych przestępców wojennych w Niemczech? Czy, zdaniem Kremlu, wyrok norymberski stwarza dostatecznie mocną podstawę dla tego rodzaju akcji?

Odpowiedź: Im dalej pójdą, tym lepiej.

Pytanie: W jaki sposób Związek Radziecki ustosunkowuje się do obecności wojsk brytyjskich w Grecji? Czy Związek Radziecki uważa, że Wielka Brytania powinna dostarczać więcej broni obecnemu rządowi greckiemu?

Odpowiedź: To jest niepotrzebne.

IŁOŚĆ WOJSK RADZIECKICH W EUROPIE

Pytanie: Wiele wojska Związek Radziecki utrzymuje obecnie w Polsce, na Węgrzech, w Bułgarii, Jugosławii i Austrii? Jak długo uważa pan, że w interesie zabezpieczenia pokoju wojska te muszą być tam utrzymane?

Odpowiedź: Na zachodzie, tzn. w Niemczech, Austrii, Węgrzech, Bułgarii, Rumunii i Polsce, Związek Radziecki posiada obecnie ogółem 60 dywizji (piechota łącznie z bronią pancerną). Większość z nich nie posiada pełnego składu. W Jugosławii nie ma wojsk radzieckich. Za 2 miesiące, gdy wejdzie w życie dekret prezydium rady najwyższej z 22 października br. w sprawie demobilizacji ostatnich kontyngentów w wyżej wspomnianych krajach, pozostanie już

tylko 40 dywizji radzieckich.

Pytanie: Jak ustosunkowuje się rząd radziecki do obecności okrętów amerykańskich na morzu Śródziemnym?

Odpowiedź: Obojętnie.

Pytanie: Jakie są szanse zawarcia umowy handlowej pomiędzy Związkiem Radzieckim a Norwegią?

Odpowiedź: Dotychczas trudno na to odpowiedzieć.

Pytanie: Czy można spodziewać się, że Finlandia po zaplaceniu odszkodowań znowu stanie się państwem samowystarczalnym i czy nie byłaby wskazana rewizja programu odszkodowań w celu przyspieszenia odbudowy Finlandii?

Odpowiedź: Pytanie to zostało niewłaściwie sformułowane. Finlandia była i pozostaje nadal całkowicie samowystarczalna.

Pytanie: Jakie znaczenie będą miały umowy handlowe ze Szwecją i innymi krajami dla odbudowy Związku Radzieckiego? Jaką pomoc z zewnątrz uważałby pan za pożądaną dla dokonania tego wielkiego zadania?

Odpowiedź: Umowa ze Szwecją stanowi wkład w sprawę współpracy gospodarczej pomiędzy narodami.

Pytanie: Czy Związek Radziecki nadal interesuje się pożyczką od Stanów Zjednoczonych?

Odpowiedź: Owszem.

BOMBA ATOMOWA

Pytanie: Czy Rosja już wyprodukowała swą własną bombę atomową, lub broń podobną?

Odpowiedź: Nie.

Pytanie: Jakie jest pańskie zdanie o bombie atomowej lub broni podobnej, jako środka wojennym?

Odpowiedź: Podałem już swą opinię o bombie atomowej w swojej odpowiedzi, udzielonej p. Werth.

Pytanie: W jaki sposób, zdaniem pana, może być najlepiej uskuteczniiona kontrola energii atomowej? Czy kontrola ta ma być przeprowadzona w skali międzynarodowej i w jakich granicach mocarstwa winny ustąpić ze swej suwerenności dla umożliwienia skutecznej kontroli?

Odpowiedź: Konieczna jest ścisła kontrola międzynarodowa.

Pytanie: Jak długo potrwa odbudowa zniszczonych terenów zachodnich ZSRR.

Odpowiedź: 6 lub 7 lat, o ile nie więcej.

Pytanie: Czy Związek Radziecki udzielił pozwolenia lotniczemu lańtom handlowym na przełot ponad Związkiem Radzieckim? Czy Związek Radziecki zamierza nawiązać komunikację lotniczą z innymi kontyngentami na zasadzie wzajemności?

Odpowiedź: Pod pewnymi warunkami nie jest to wykluczone.

Pytanie: Jak ustosunkowuje się pański rząd do okupacji Japonii? Czy uważa ją pan za skuteczną w dotychczasowych warunkach?

Odpowiedź: Osiągnięto pewne wyniki, ale można było uzyskać większe.

Dola człowieka leży u podstaw walki o sprawiedliwsze jutro

NĘDZA POWOJENNA

nie da się pokryć tanim frazesem

Polityczne życie każdego narodu płynie zawsze dwoma nurtami. Działalność partii radykalnych ustrojowo mierza różnymi drogami do zmian, do postępu — reakcyoniści (we właściwym rozumieniu tego słowa) dążą do utrzymania starego porządku. Wszystko, co próbowano bałamutnie wykroczyć poza ten schemat, było tylko zreszczeniem skonstruowaną maską, oszukańczym manewrem politycznym.

Jeżeli chcielibyśmy ustalić niedwuznaczną odpowiedź na pytanie: — co jest przyczyną, że mimo brutalnej siły tych, którzy rządzą — zasady postępu przełamują największe nawet opory — musielibyśmy przedtem ustalić jednocześnie jakieś obiektywne, najbardziej typowe kryterium postępu. Jest nim niewątpliwie los człowieka, przerażająca prawda, że dotychczas jeszcze w niektórych krajach ogromna większość społeczeństwa, aby stać się „ludźmi“, musiałaby przekroczyć granice tysięcy przywilejów, strzeżoną tak pilnie, jak tylko bogacz strzec potrafi swych majątków.

Dola człowieka przejrzana czujnym wzrokiem działaczy politycznych, naukowców, leży u podstaw wszelkiej walki o lepsze jutro. I dlatego — wydaje się — że tylko ten potrafi zrozumieć naukowe wywody Marksa i innych teoretyków socjalizmu naukowego, kto jest zdolny dojrzeć, ile w ładunku wiedzy o ustroju kapitalistycznym i socjalistycznym zawartej jest jednocześnie wrażliwości na nędzę i poniżenie robotników, robotnic i ich dzieci, zmuszonych w owych czasach do dwunastu godzin pracy na dobę. Los człowieka wyznaczał kierunek myślenia, wysiłek or-

ganizatorów politycznych i różnego typu działaczy. Kto próbował doktrynerstwo przenosić ponad człowieka, kto — mimo słusznym nieraz intencji — nie potrafił każdorazowo przymierzać teoretycznych sformułowań do potrzeb ogółu marniał, wysycał jak badył. pozbawiony soków.

Polscy socjaliści rozumieli tę prawdę bodaj czy nie więcej od towarzyszy innych krajów, i dlatego dbali oni o człowieka pracy w każdej sytuacji historycznej. Dzieje walk socjalistów to nie tylko reformy, ale i te wszystkie drobne sukcesy, które dotyczyły wyższych zarobków, choćby w najmniejszym nawet zakładzie pracy, świadczeń socjalnych, organizowanych na takim poziomie i w takich warunkach, jakie w danej sytuacji istniały.

Człowiek pracy w Polsce czuł i rozumiał intencje socjalistów; miał do nich zaufanie. Jeżeli przeszczepiany na nasz

grunt w okresie przedwojennym faszyzm mógł utknąć za ledwie w bańki biurokratycznym sanacji, a jeden z przejawów działalności faszystowskiej — antysemityzm miał w dużej mierze cechy brutalnej walki konkurencyjnej o kramy sklepikarzy, czy o klientów adwokackich — to wymowa tego zjawiska może być tylko jedna: antyhumanitarny, godzący w człowieka faszyzm był nie do przyjęcia przez polskiego robotnika czy chłopca. Zbyt wiele bowiem nauczyli ich socjaliści.

Wojna rękami żołdaków hitlerowskich dokonała poważnych spustoszeń w zaufaniu przeciętnego człowieka do urzędów społecznych. Bo człowiek, jeżeli spostrzeżenie niewspółmierność między programowymi hasłami a rzeczywistością, widzi w tym — nauczony przez wojnę — ordynarny antyhumanitaryzm, próbę pokrywania jego nędzy powojennej — frazesem.

W Polsce przeprowadzone zo-

stały reformy gospodarcze. Oczywiście dotychczas jeszcze nie jedna państwowa fabryka nie jest zdolna zaspokoić potrzeb robotnika. Robotnik słyszy i czyta słuszne uwagi o stratach wojennych i czeka na sukcesy gospodarcze nowego ustroju. Człowiek pracy w Polsce rozumie zachodzące wokół niego procesy i próbuje je. Ale jednocześnie pamięta o najważniejszej dla siebie prawdzie, że wszelkie zmiany ustrojowe nie są celem, ale środkiem do jego szczęśliwszego życia i, że właśnie w tym kierunku powinny iść wszelkie zamierzenia odpowiedzialnych wykonawców reform ustrojowych.

Ta zasada znalazła zresztą swój wyraz w jednym z najbardziej humanitarnych aktów okresu powojennego w trzyletnim planie gospodarczym, który za cel stawia sobie przede wszystkim wzrost poziomu życia człowieka pracy.

ANTONI POKORSKI

Nieoczekiwana

interwencja władz USA

w obronie w demontażu fabryki Zeissa

JENA (SAP). Delegat marszałka Sokolowskiego, naczelnego komendanta radzieckiego w Niemczech, przybył do Jena, aby w porozumieniu z dyrekcją fabryki ustalić tryb przewidzianego demontowania fabryki Zeissa (optyczne przyrządy precyzyjne).

Podobno jednak administracja niemiecka do spraw przemysłu w strefie radzieckiej za biega u kompetentnych władz radzieckich, pragnąc uzyskać by fabryki Zeissa i huty szkla-

ne Schotta nie zostały zdemontowane w tym stopniu, w jakim to było początkowo przewidziane.

W biurze partii liberalno-demokratycznej w Berlinie szeroko omawiany jest także fakt, że wysoki urzędnik administra-

cji amerykańskiej wystąpił do marsz. Sokolowskiego, apelując o zwrócenie się w tej sprawie do Stalina z prośbą o wstrzymanie demontażu, motywując faktem, iż zakłady Zeissa w Jenie zatrudniają 7.000 robotników niemieckich.

Za brak respektu

zawieszenie pisma na okres miesiąca

TRIEST (SAP). Dwa tygodni, jeden w Treście, drugi w Gorycji, otrzymały od międzyaliantckiego zarządu wojskowego zarządzenie zawieszenia wydawnictwa na przeciąg miesiąca. Pierwszy z tych tygodników nosi nazwę „Gioventu“ i jest organem antyfaszystowskiego Związku Młodzieży. Powodem zawieszenia jest fakt, że

pismo to zamieszczało artykuły i zdjęcia nieodznaczające się zbytym respektem dla wojsk alianckich i dla niektórych rządów Narodów Zjednoczonych.

Drugi tygodnik, „Lunedì“ opublikował tajny dokument, który jakoby został wysłany przez rząd w Belgradzie do pewnej organizacji filoflowiańskiej.

Premier Kanady

wybiera się z wizytą do Trumana

OTTAWA (SAP) Z dużym zainteresowaniem omawia się w Ottawie sprawę wizyty, jaką premier kanadyjski Mackenzie King ma złożyć prezydentowi Stanów Zjednoczonych.

Jakkolwiek oficjalnie podkreśla się, że jest to tylko wizyta kurtuazyjna, zagraniczni obserwatorzy z kół dyplomatycznych Ottawy twierdzą, że w Waszyngtonie będą poruszone bardzo ważne kwestie, interesujące zarówno Kanadę, jak i Stany Zjednoczone, a mianowicie: obrona na Oceanie Lodowatym Północnym oraz współpraca Kanady i Stanów Zjednoczonych w kontroli energii atomowej.

Kiedy King po raz ostatni w

Waszyngtonie widział się z Attlee, obaj premierzy rozpatrywali kwestię użytkowania i kontroli energii atomowej.

Starcia przed gmachem

Urzędu Indii w New Delhi

MOSKWA (PAP). Agencja Tass komunikuje z New Delhi, że w dniu 28 bm. odbyło się tam pierwsze posiedzenie członków tymczasowego rządu Indii. Przed gmachem zebrały się tłumy mieszkańców, przy czym doszło do starć między zwolennikami Partii Kongresowej i Ligi Muzułmańskiej. Przybyła policja musiała uciec się do użycia gazów łzawiących, celem przywrócenia porządku.

Woj. Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej

urządza w niedzielę, dnia 3 listopada br. o godzinie 11-ej przed południem w sali Teatru Wojska Polskiego, przy ulicy Jaracza 27

Uroczystą Akademię Żalobną

dia uczczenia dziesiątej rocznicy śmierci Wodza Proletariatu Polskiego, Niezlomnego obrońcy demokracji i wolności Ludu, szermierza myśli socjalistycznej

IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

Przemówienia wygłoszą: członek CKW. PPS. tow. Ryszard OBRĄCZKA, wiceprzewodniczący WK. PPS. tow. Artur KARACZEWSKI i prok. tow. Jerzy LEWIŃSKI.

Po przemówieniach, część koncertowa.

Wzywamy proletariat Łodzi do złożenia hołdu świetlanej pamięci Bojownika, Wodza i Nauczyciela.

NASZ felieton

Łaska czy obowiązek

W sprawozdaniu, jakie przedłożył Narodom Zjednoczonym La Guardia, ostrzega on, że jeżeli UNRRA nie będzie w dalszym ciągu udzielała pomocy, to niektóre kraje od tej pomocy najbardziej zależne, staną w przyszłym roku przed widmem głodowej. Sprawozdanie to zawiera dokładne i szczegółowe omówienie sytuacji gospodarczej szeregu państw europejskich, z którego wynika, że całkowicie wstrzymanie dalszych dostaw spowoduje może katastrofalną sytuację.

Wiemy, które państwa najbardziej ucierpiały przez wojnę, wiemy także, dlaczego ich straty były największe i najboleśniejsze. Przed wszystkim wszystkie te kraje, przez które przeszła szarżująca hitlerowska bytła głodowa przez cały czas wojny. Żywność przez nich produkowana była rezerwuarem karmiącym zarówno żołnierzy jak i cywilną ludność niemiecką. Polska jest najdalej wysuniętym państwem, przykładem tego, co nazywamy wyniszczeniem. Przez systematyczne i permanentne głodowanie, ludność stała się mało odporna, osłabiona, organizmy ludzkie wycieńczone. Jeśli do tego dodamy, że obok głodu przez cały czas okupacji człowiek był przedmiotem stałego niepokoju, tropienia, przesładowań i terroru, będziemy mieli właściwy obraz stanu fizycznego naszej ludności w momencie odzyskania wolności.

Całkowita dewastacja przedsiębiorstw, zakładów przemysłowych i fabryk, zorganizowane wywożenie i porażenie urządzeń i maszyn oraz zniszczenia, spowodowane naturalnymi działaniami wojennymi, może dopiero w części oddać ogrom trudu, jaki stanął przed społeczeństwem naszym w dobie odbudowy. Dlatego dla nas nie jest obojętną sprawą pomocy, jaką otrzymujemy. Stojmy na słusznym stanowisku, że nie korzystamy z żadnych łask, które pod politycznym kątem widzenia należy ocenić i stosować. Pomoc dla narodów walczących z faszyzmem, dla narodów, które w tej walce oddały wszystko, jest KARDYNALNYM OBOWIĄZKIEM ZWYCIĘZCÓW, jest nakazem sumienia i stosowna musi być tak długo, jak tego wymagać będzie sytuacja gospodarcza kraju.

Zarówno my, jak szereg innych państw, poczynił już postępy ku odrodzeniu. Daliśmy ze siebie wszystko czego należało oczekiwać, aby jak najszybciej zwrócić do normalizacji stosunków. Jest jednak rzeczą jasną i zupełnie zrozumiałą, że jeśli zahamowana zostanie nagła wszelka pomoc ekonomiczna, to osiągnięty postęp może zostać stracony albo w najlepszym razie wybitnie opóźniony. Niezależnie od tego struktura finansowa państw zmierzonych wojną może doznać dotkliwego wstrząsu. Cały dotychczasowy wysiłek i dorobek gospodarczy może na skutek takiego stanu rzeczy ulec zmniejszeniu i zmarnowaniu.

Dalsza pomoc umożliwi natomiast zwiększony postęp ku odbudowie i realizacji planów, które pozwolą poszczególnym krajom na zapewnienie swej ludności najkonieczniejszych środków do życia. Z tego musi sobie zdać sprawę Organizacja Narodów Zjednoczonych, która jedynie powołana jest do rozstrzygnięcia tego tak ważnego problemu w sferze ogólnopolskiej. Wolność, bezpieczeństwo i pokój nabierają szczególnej wartości u ludzi sytych i odzianych. Krwawiące przez lata całe narody, przeciwstawiające się potwornej machinie wojennej faszyzmu, nie oczekują łaski. Domagają się tylko poważnego i zgodnego z ich udziałem w zwycięstwie, traktowania.

ONZ wyznosił komisję, która opracuje plan stałej światowej rady żywnościowej, która zajmie się rozdziałem żywności dla poszczególnych krajów. Prace te muszą być w ten sposób przeprowadzone, aby nie było żadnych przerw w dostawach. Nie wolno tworzyć nowych luk, hamować dotychczasowy wysiłek, skazywać narody na nową trudność, zaprzeczając to, co dotąd już zdołano się zmontować i uruchomić, właśnie dzięki pomocy, która pozwoliła poczynić wstępne kroki do odbudowy.

Muszą być brane pod uwagę państwa walczące w takiej kolejności, w jakiej idą ich zmniejszenia, od tego musi i powinno być zależny stopień pomocy. Symptomatyczne muszą tu zostać na holu. Położenie geograficzne również. Mniej wyrozumienia i troskliwości dla twórców rzeczy wojennej, którym posyła się teraz całe pociągi żywności, a więcej rozumienia politycznego i zrozumienia dla wczorajszych kombatantów, przyczyni się do ustabilizowania życia gospodarczego w powojennym świecie.

WIK.

Nie bijcie dzieci!

Pożegnanie z kijem

Nie wypaczajmy młodych charakterów

System wychowawczy jest wiernym odbiciem obyczajowości danej epoki.

Wyzwolenie - rewolucyjne ruchy znajdowały i znajdują wyraz w literaturze pedagogicznej - dydaktycznej a wskazania idą w kierunku przedstawienia wychowania młodego pokolenia na nowe tory.

Tęka ministra Oświaty była w okresie ostatnich lat kilkadziesiąt sprawdzianem wpływów danych stronnictw na rząd. O tę tękę toczyły się zacieśnione boje i przez dziesiątki lat lewicowe ugrupowania nie miały możliwości przełamania oporu sfer klerykalno - konserwatywnych.

Naczelna teza wychowawcza przystosowana do potrzeb klas posiadających, była wynikiem ich przemożnych wpływów. Dzieci chłopów i robotników, to niewyczerpane źródło taniej siły roboczej, a więc nieograniczone możliwości bogacenia się klas, żyjących przywilejami.

Przeważająca większość ludności żyła na najniższym poziomie. Pocieszano się, że „Kogo Pan Bóg stworzył, tego nie umory”, chociaż niedojadanie, a nawet głód były udziałem milionów. Wychowanie kierowane przez sfery zasadniczo wrogie interesom mas ludowych, przy udziale i poparciu kleru, tłumili wszelką myśl o wyzwoleniu, grożąc karami wiecznego potępienia. Całe życie ludzi pracujących było właściwie walką z przemocą w skali większej czy mniejszej, zależnie od danych warunków. Brak oświaty, analfabetyzm, to było najpewniejsze podłoże dla osłabienia woli ludu do zrywu wyzwolenieckiego.

Żeby wychować ludzi biernych, stosowano niezawodne sposoby, zalecano je rodzicom, dawano rozgrzeszenie „karzącej ręce ojca”. To też chłosta należała do niezastąpionych metod, tak w domu rodzinnym, jak w szkole.

„Nie można dzieci wychować bez bicia”, było tak głęboko zakorzenione, że nawet rodzice na średnim poziomie życiowym, nie mogli zrozumieć, że nie mają prawa bić swoich dzieci, pozwalając się często na przykła-

dy z opisów historycznych, jak to nawet synowie królewscy „na kobierca” chłostę otrzymywali.

Ruchy wyzwoleniecze wylamujące się spod pańskiej opieki tak chłopów, jak i robotników, to nie tylko walka o krótkożytny dzień roboczy, wyższe zarobki, to równoległa walka o godność i honor człowieka.

Dziecko bite w domu zatracza wrażliwość i z mniejszym opo-

rem znosi zniewagi, skoro wyjdzie do pracy zarobkowej. Wychowanie zaczyna się właściwie już od kolebki i pozostawia w psychice dziecka niezatarte ślady.

Okres niewoli duchowej mamy już za sobą. Naród polski, po ciężkich walkach zdobył prawo kierowania wychowaniem młodego pokolenia przez ludzi, do których ma zaufanie. Dyscyplina, różga, harap, trzepaczka

czy rzemień nie należą już do pomocniczych akcesoriów wychowawczych. Tak jest w życiu publicznym, w szkole, warsztacie pracy, ale ta zasadnicza prawda nie obowiązuje jeszcze w rodzinie, bo nie doszło jeszcze do świadomości wielu rodziców zawołanie: nie, bijcie swoich dzieci, nie bądźcie ich krzywdzicielami, nie łamcie charakterów, nie poniżajcie siebie samych.

Rodzice muszą dotrzymać kroku ogólnemu postępowi. Dom rodzinny nie może postugiwać się starymi metodami wychowawczymi. Należy pożegnać się z kijem, jako środkiem pomocniczym w wychowaniu. Te zasadnicze prawdy głosi RTPD. Dążymy do wychowania nowego człowieka.

Dorota Kluszyńska.

Trzy wyroki śmierci w procesie NSZ-owców w Warszawie

WARSZAWA (SAP). W warszawskim procesie NSZ został wydany przez Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie wyrok.

Oskarżeni: Ostromięcki, Dryk i Kobierzycka — skazani zostali na karę śmierci.

Oskarżony Kuchciński na 8 lat więzienia z utratą praw obywatelskich na lat 4. Osk. Ciecierski na 7 lat więzienia z utratą praw na 3 lata. Osk. Tretiak i Kuczyński po 5 lat więzienia, przy czym drugi z nich — utratę praw na 3 lata. Osk. Szwochowa — na 2 lata więzienia z zawieszeniem na 2 lata i utratę praw obywatelskich na jeden rok. Oskarżony

Niezabitowski na 3 lata więzienia, osk. Sendek — na 3 lata więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Oskarżony Gębski został uniewinniony.

Niemcy opuszczają Dolny Śląsk

Dwa transporty dziennie wyjeżdżają z Wrocławia za Odrę i Nyse

WROCLAW (ZAP) — W ostatnich dniach wzmożła się akcja repatriacyjna Niemców z Dolnego Śląska. Akcja objęta są już resztki ludności niemieckiej. Codziennie odchodzą transporty do stref okupacyjnych. Akcja obejmuje powiat kłodzki i sycowski. Z Wrocławia wyjeżdżają dwa transporty dziennie począwszy od 22 bm.

Z ostatnich obliczeń wynika, że we Wrocławiu znajduje się jeszcze 30 — 35 tysięcy Niemców, którzy muszą opuścić miasto do końca tego roku.

Do dnia 21 października 623 transporty z Niemcami opuściły

Dolny Śląsk, skierowane do strefy okupacyjnej angielskiej i rosyjskiej.

Komisja Porozumiewawcza Stronnictw demokratycznych zbiera się jutro

Jak się dowiaduje SAP, posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demok-

Banda Ukraińców stoczyła krwawą walkę z ORMO

WARSZAWA — W powiecie Sanok banda UPA, w sile

150 ludzi, uzbrojona w automaty i granaty, napadła na gromadę Prusiec i spaliła 66 budynków mieszkalnych, 3 stodoły oraz zrabowała 12 krów, 4 konie, 3 świnie i 1 kozę.

Opór bandzie stawili miejscową placówkę ORMO. Podczas walki poległo sześciu i sześciu zostało rannych. Bandytów jest 6 zabitych i 1 ranny, który został na placu boju. Resztę swoich rannych bandyci wprowadzili. Pościg za bandą trwa.

Ta sama banda spaliła w gromadzie Niebieszczy 5 domów mieszkalnych oraz zraniła 2-ch gospodarzy.

Wielki pożar w Szczecinie wojsko akcji w ratowniczej

SZCZECIN (ZAP) — Na skutek pożaru w Państwowych Zakładach Przemysłu Motoryzacyjnego spłonęło 48 samochodów, 2 motocykle, 2 wagony szkła, szereg motorów, pewne narzędzia, materiały budowlane i t. p. Pożar został uga-

Już się zaczyna...

BERLIN (ZAP) — Niedawno skazano na karę półrocznego więzienia byłego podoficera niemieckiego, liczącego 51 lat, za to, że z 32 młodymi Niemcami w wieku lat 20 przeprowadzał ćwiczenia wojskowe.

30 milionów zł. na odbudowę miasta

(SAP) — Na ostatnich posiedzeniach Miejskiej Rady Narodowej uchwalono zaciągnąć szereg pożyczek w Państwowym Banku Komunalnym na cele inwestycyjne. Jak się okazuje Ministerstwo Odbudowy, w ramach 9-miesięcznego planu odbudowy przyznano Łodzi pożyczek na ogólną sumę około 30 milionów złotych. Kredyty te zużyte będą na wybudowanie nowej hali w rzeźni, na przedłużenie linii tramwajowych, na zagospodarowanie przejętych majątków rolnych, zarybienie ich i t. p. Część funduszy pójdzie na zakup ławek szkolnych.

Składka 3 zł. rocznie — odszkodowanie 25 tys.

Ubezpieczenia uczniów od nieszczęśliwych wypadków, kalectwa i choroby

Zainicjowana przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych akcja ubezpieczenia młodzieży szkolnej zatacza szerokie kręgi. Ministerstwo Oświaty wydało już kuratorium od-

powiednie zalecenia co do zrealizowania tej rozumnej inicjatywy.

Młodzież narażona jest w znacznie wyższym stopniu na nieszczęśliwe wypadki, aniżeli osoby starsze. Celem wprowadzonego teraz w szkołach ubezpieczenia jest złagodzenie następstw przez zapewnienie ofierze wypadku pewnej pomocy materialnej. Warunki ubezpieczenia bardzo dogodnie przedstawiają się następująco:

W pierwszej grupie ubezpieczenie obejmuje nieszczęśliwe wypadki, jakie mogą przyda-

żyć się dziecku w związku z jego pracą w szkole, a więc w drodze z domu do szkoły, w czasie zajęć w laboratoriach fizycznych i chemicznych, na dziedzińcu podczas przerwy, na wycieczkach szkolnych i t.p. Składka ubezpieczeniowa wynosi w tej grupie 3 złote rocznie.

Wzajemian PZUW zobowiązuje się w razie jeśli uczeń lub uczennica ulegnie wskutek nieszczęśliwego wypadku trwałemu kalectwu — wypłaci jednorazowo 25.000 zł. W wypadku śmierci rodzina otrzymuje 5.000 zł. na koszt pogrzebu.

W drugiej grupie ubezpieczenie obejmuje nie tylko nieszczęśliwe wypadki, jakie mogą wydarzyć się w związku z pracą młodzieży w szkole, ale również i te, które mają miejsce w życiu ściśle prywatnym. Składka ubezpieczeniowa jest wówczas podwyższona do 15 zł. rocznie, świadczenia zaś pozostają te same.

Niezależnie od dwu grup poprzednich, istnieje jeszcze trzeci rodzaj ubezpieczeń, a mianowicie „na koszty leczenia” w razie jeśli nieszczęśliwy wypadek pociągnął za sobą cięższe następstwa, niż śmierć lub kalectwo. Każdy uczeń może w tym zakresie ubezpieczyć się indywidualnie w PZUW na podstawie oddzielnej umowy. Dodatkowa składka wynosi wówczas: a) przy ograniczeniu ubezpieczenia od wypadków, powstałych w czasie zajęć szkolnych oraz w drodze do szkoły i ze szkoły zł. 31,50, b) przy pełnym ubezpieczeniu po 100 zł. od osoby.

Kwota, która PZUW wypłaca ubezpieczonemu na koszt leczenia, wynosi 7.500 zł.

14 placówek RTPD w woj. łódzkim prowadzi akcje opieki nad dzieckiem robotniczym

W sali świetlicy oddziału łódzkiego RTPD odbyła się wojewódzka konferencja kierowników oddziałów RTPD.

Ze sprawozdań złożonych na konferencji wynika, że w województwie łódzkim działa 14 placówek organizacyjnych RTPD i mianowicie: w Aleksandrowie, Koltuskach, Kutnie, Łasku, Łowiczu, Ozorkowie, Pa-

bianicach Piotrkowie, Radomsku, Rawie Maz. Sieradzu, Skierniewicach, Tomaszowie i Zgierzu

Ponadto w Łęczycy i Strykowie są Komisje Organizacyjne.

Oddziały RTPD w okresie letnim prowadziły kolonie dla 1.521 i półkolonie dla 848 dzieci z terenu województwa.

Obecnie prowadzą one: 8 przed-

szkoli, 7 świetlic i akcję dożywiania, obejmującą około 5.000 dzieci.

W stadium organizacji znajdują się 4 żłobki (Radomsko, Pabianice, Zgierz i Tomaszów) oraz 8 świetlic dla dzieci w wieku szkolnym i 2 przedszkola. Przewidziane jest również uruchomienie stacji opieki otwartej dla dzieci do lat 3 i poradni pediatrycznej dla dzieci szkolnych.

Najwięcej trudności w pracy RTPD na terenie województwa powoduje brak lokali i obojętność dla potrzeb Towarzystwa.

Tym nie mniej dzięki współpracy społeczeństwa poparcia, udzielanego RTPD przez związki zawodowe, SOLK i partie polityczne — prace organizacyjne rozwijają się pomyślnie i zakres akcji opiekuńczej i wychowawczej RTPD w województwie rozszerza się. Konferencja uchwiliła zwołanie w najbliższym czasie wojewódzkiego zjazdu RTPD oraz uchwaliła jako hasło na „Dzień RTPD”, który ma odbyć się na terenie całej Polski w dniu 17 listopada.

W każdym mieście województwa łódzkiego powstaje oddział RTPD.

1000 km na godzinę a 35 min. z Londynu do Paryża

PARYŻ (SAP). Samolot o ry napędzie rakietowym „Glaster Meteor 590” przebył trasę z Londynu do Paryża w rekordowym czasie 35 minut. Rekord tej trasy należał do francuskiego samolotu „Languedoo”, który

ory zużył 49 minut na przebycie w maju r. b. „Glaster Meteor 590” osiąga szybkość około 1.000 km. na godzinę, ale warunki atmosferyczne nie sprzyjały tym razem osiągnięciu tej maksymalnej szybkości.

Czy zabójstwo murzyna jest przestępstwem?

Miasto Lynchu

Nienawiść rasowa w USA daje znać o sobie

Stolicą stanu Georgia w Ameryce Północnej jest wspaniałe nowoczesne miasto, Atlanta. Położone o kilkadziesiąt kilometrów od Atlanty leży niewielkie, liczące około 4.000 mieszkańców miasteczko Monroe, w którym niedawno zlynchowano czterech murzynów: 2 mężczyzn i 2 kobiety. Morderstwo miało podłoże i przebieg następujący:

Murzyn Malcolm w stanie nietrzeźwym rzucił się ze sztyletem na białego Amerykanina, nazwiskiem Hester. Murzyn został naturalnie osadzony w więzieniu. Farmer Harrison, u którego pracował Malcolm, udał się w towarzystwie jego żony i dwóch innych osób z jego rodziny do więzienia i prosił o wydanie za kaucją więźnia, który był mu potrzebny do roboty na farmie. Władze zgodziły się, by Murzyn aż do sprawy pracował u swego dawnego chlebobodawcy i całe towarzystwo ruszyło samochodem Harrisona w powrotną drogę na farmę. W chwili, gdy samochód dojeżdżał do mostu na rzecze Apalachee koło miasteczka Monroe, został zatrzymany przez ok. 20 ludzi, którzy wyciągnęli początkowo obu Murzynów i zastrzelili ich, a następnie i czarne kobiety.

Pomimo, że od dnia tego upłynęło blisko 3 miesiące, żaden z uczestników bandy nie został schwytany.

W Ameryce biali mówią o mieście Monroe ze wzdrganiem; czarni — ze zgrozą. W białych mieszkańcach Stanów Zjednoczonych wpaja się od jak najwcześniejszych lat młodzieńcze przekonanie, że czarni są — na zasadzie praw ludzkich i praw samej przyrody — rasą niższą i dlatego, większość białych uważa, że „lynch, to właściwie nie morderstwo”.

Stosunek rasy białej do czarnej w stanie Georgia jest szczególnie przykry i drastyczny. Murzynom, np. wolno korzystać z tych samych środków komunikacyjnych, co i białym, ale mają oni zarówno w pociągach, jak i w autobusach oddzielne przedziały. Gdy nadjeżdża autobus, muszą czekać, aż biali nie zajmą swych miejsc. Począwszy dopiero mogą wchodzić i siadać w wyznaczonym dla nich przedziale.

4 KOŚCIOŁY MURZYŃSKIE

Jeden z bardziej „postępowych” obywateli Monroe, który jakoby robił bardzo wiele do brego dla czarnych, zapytany o opinię w sprawie omawianych tu wypadków, oświadczył zgnębiony: „To straszne... Straszne... Zabić 4 ludzi jednego dnia!”

Zabijanie po jednym codziennie nie zrobiłoby na nim prawdopodobnie wielkiego wrażenia. Obywatel ten jest członkiem licznych miejscowych stowarzyszeń kościelnych. Gdy po strasliwym wydarzeniu, jakie miało miejsce w jego rodzinnym mieście, jeden z dziennikarzy zagranicznych zapytał go, czy nie ma zamiaru uczynić czegoś definitywnego, celem zniesienia różnic kolorowych na terenie kościoła, odpowiedział ze zdziwieniem: „Ależ na szczęście mamy w Monroe aż 4 murzyńskie kościoły, nie potrzebuję-

my więc wcale troszczyć się o utworzenie mieszanych kongregacji”.

Chlebobodawca ofiar lynchu, bogaty farmer Harrison, znany był w okolicy ze swego przyzwyczajenia do ustosunkowania się do pracujących u niego rodzin murzyńskich. Podczas rozmowy, jaką przeprowadził z nim po wypadku jeden z dziennikarzy zagranicznych, Harrison oświadczył, że poczwórne morderstwo, którego był świadkiem, było „najbardziej przykrym wypadkiem” w jego życiu. Oświadczył dziennikarzowi, że w majątku jego pracowało łącznie z rodziną Malcolm, osiem rodzin murzyńskich, do których

odnosił się zawsze z szacunkiem i sympatią.

— Naturalnie, nie byłem nigdy w domu żadnego z czarnych — dodał, jako rzecz zupełnie zrozumiałą — ale żaden z nich nie miał u mnie nigdy krzywdy.

Tak uważa farmer Harrison, tego zdania są biali w Monroe i innych miastach amerykańskich.

MURZYNI A WYBORY

Wydarzenie w Monroe zbiegło się z pierwszymi wyborami w stanie Georgia, w których Murzyni mieli prawo wziąć udział. Wszyscy kandydaci na gubernatorów stanu Georgia przybyli do miasteczka. Najbardziej reakcyjny z nich, Talmadge, w

przemówieniu, jakie wygłosił bezpośrednio po zlynchowaniu 4 Murzynów w Monroe, zapewnił swych słuchaczy, że jeśli dojdzie do władzy, Murzyni podczas jego kadencji, nigdy już nie przystąpią do urn wyborczych. Ostrzegł również Murzynów przed wzięciem udziału w obecnym głosowaniu i zapewnił, po dojeździe do władzy, udzielenia jak najdalej idącego poparcia Ku Klux Klanowi.

Talmadge zagadnięty w sprawie wypadku rzekł niedbale: „O tak, to przykra historia: „Większością głosów mieszkańców stanu Georgia Talmadge został wybrany na gubernatora tego stanu na przeciąg 6 lat.

Kto szuka

nafty w Hiszpanii?

Próbne wiercenia przy udziale kapitału zagranicznego

MADRYT (SAP). Wkrótce mają się rozpocząć w Hiszpanii nowe poszukiwania nafty przy pomocy amerykańskich maszyn wiertniczych. Hiszpania dotychczas uzależniona jest całkowicie od importu wszelkiego rodzaju paliwa motorowego i produktów naftowych.

Pierwsze wiercenia próbne mają być dokonane w pobliżu Lerida, około 75 mil na zachód od Barcelony, Hiszpańskiej stolicy przemysłowej nad Morzem Śródziemnym. Inne próby mają być przeprowadzone w Burgos,

w Maladze i na południowym wybrzeżu Morza Śródziemnego.

Poszukiwania nafty prowadzo-

ne są przez hiszpańską firmę „Cepsia”. Firma ta finansowana jest przez kapitał hiszpański i zagraniczny.

Rozgoryczenie Anglików

Rząd żąda zwrotu zasiłków wypłaconych internowanym

Wśród wielu kobiet i mężczyzn brytyjskich, którzy podczas wojny byli internowani w obozach nieprzyjacielskich — panuje rozgoryczenie, gdyż rząd żąda od nich zwrotu kosztów powrotnych podróży do kraju oraz t. zw. „kie-

szonkowych pieniędzy”, które otrzymywali przez cały czas niewoli. Szczególne rozgoryczenie wywołuje fakt, że trudności te dotyczą zwłaszcza tych, którzy odrzucili proponowane przez Niemców zarobki i nie pracowali, a przez próby ucieczek — narażeni byli na złe traktowanie w obozach. Byli internowani wysuwają również zarzuty, że w 1940 roku kilkuset Niemców cywilnych internowanych w Afryce zostało zwolnionych, a nie czyniono żadnych prób, aby zwolnić cywilów angielskich internowanych w Niemczech. „Gdybyśmy pracowali dla wroga, mieliśmyby dostateczną ilość pieniędzy i nie potrzebowalibyśmy pożyczki od naszego rządu” — powiedział jeden z zainteresowanych, który spędził kilka lat w obozie dla internowanych.

Wódz szczepu Kaszkai

przybył do Teheranu dla odbycia rokowań

TEHERAN (SAP) Koła oficjalne donoszą, że do Teheranu przybył nie Nasser Hossein, wódz szczepu Kaszkai, lecz jego brat, Mohammed Hossein.

W wywiadzie, udzielonym oficjalnemu organowi „Alelat” wódz Kaszkai oświadczył, że szczepy południowego Iranu zwrócić materiał, zabrany wojskom Iranu. Szczepy te nie wycofały się jeszcze z Busziru

i z Kazerunu; zajmują drogę prowadzącą z Szirau do Busziru.

W kołach politycznych nie sądzą, by ewakuacja obu tych miast mogła być dokonana przed zakończeniem rozmów, prowadzonych obecnie w Teheranie.

Z życia OMTUR

Sekcja naukowo-oświatowa przy kole O.M.T.U.R. dzielnicy Julianów Łódź, ul. Biegańskiego 62 zawiadamia, że w czwartek dnia 31 października o godz. 20 w ramach odczytów z cyklu fizyczno-chemicznych wygłoszony zostanie odczyt p. t. „Promieniotwórczość” opracowany przez studenta Z.N.M.S.-u.

Zapraszamy członków i sympatyków naszej Organizacji. Wstęp bezpłatny. Dojazd tramwajem 13 do końca.

*

Komitet Miejski OM TUR zawiadamia, że w dn. 30.10.46 o godz. 18 odbędzie się w lokalu KW OM TUR w Łodzi, przy ul. Kopernika 8 odprawa sekretarzy Kół dzielnicowych i fabrycznych OM TUR. Obecność obowiązkowa.

KLUB PICKWICKA

W dniu 30 b.m. (środa) o godzinie 20-ej w Klubie Literackim p.n. „Klub Pickwicka” przy ul. Traugutta nr. 6 (wejście przez hotel „Savoy” i p.) odbędzie się dyskusja, poświęcona omówieniu sztuki scenicznej Stefana Otwińskiego „Wielkanoc”.

OSTATECZNY TERMIN ODBIORU OBUWIA NA KARTKI

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi, podaje do wiadomości tych wszystkich posiadaczy kart żywnościowych z miesięcy styczeń — luty 1946 roku, którzy na zarejestrowany w sklepach, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej kupon IV, z tychże kart nie pobraли należnego im obuwia, że ostateczny termin odbioru upływa zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Apropowizacji i Handlu w dniu 5 listopada 1946 r.

Jednocześnie Wydział zaznacza, że żadne reklamacje po tym terminie uwzględniane nie będą.

REJESTRACJA KART MLECZNYCH OPÓŹNIONYCH

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego podaje do wiadomości, że rejestracja kart mlecznych opóźnionych na miesiąc listopad odbędzie się będzie do dnia 10 listopada.

Karty Dz—O Dz. 1—6 M. (macierzyńska) Ml (dla chorych) należy rejestrować w sklepach miejskiej sieci rozdzielczej oraz karty DZ—O w 10 Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Jednocześnie Wydział Apropowizacji i Handlu komunikuje, że mleko dla opóźnionych wydawane będzie od 15 listopada. Odcinki do dnia 15 listopada dla dodatkowo rejestrujących się skasowane zostaną przez oddzielne Okręgi Wydawnictwa kart.



DIAMENTY A ONZ.

Depesze polityczne ostatnich dni przyniosły nam wiadomość o żądaniu przyłączenia b. koolonii niemieckich, znajdujących się na obszarze Afryki Wschodniej do dominium brytyjskiego, do Unii Południowo-Afrykańskiej. Znamy przebieg dyskusji w tej sprawie w ONZ.

Obecnie pragniemy podać pewien szczegół, który rzuci może wiele światła na właściwe do toczących się kontrowersji.

Tanganika stanowi część wspomnianej Afryki Wschodniej. Według doniesień prasy zagranicznych („News Chronicle” i „Combat”) na obszarze Tanganiki odkryto niezwykle bogate złoża diamentów. Odkrycia tego dokonał geolog kanadyjski — John Thorburn Williamson.

„News Chronicle” podaje, że słynne kopalnie w Kimberley można określić jako ubogie w porównaniu z odkrytymi przez dr. Williamsona, a przecież dostarczały one w ciągu ostatnich 60 lat diamentów wartości około 340.000.000 funtów szterlingów.

Dokonane odkrycie stworzyło wiele delikatnych problemów między narodowych, które uczyniły koniecznym postawienie tego zagadnienia do rozstrzygnięcia ONZ.

Kulisy historii są czasem pasjonujące.

NIEPODLEGLI WYSPIARZE

W końcu ubiegłego miesiąca, mieszkańcy wysp Faroe, położonych na połowie drogi pomiędzy półn. Szkocją a Islandią, zwrócili się do rządu holenderskiego, jakiemu wyspy te są podległe, domagając się przyznania im niezależności. Przed wojną tylko kilku żeglarzy znało te wyspy, ale w czasie wojny wojska angielskie zbudowały na wyspie nowe urządzenia portowe, oraz lotniska i linie szosy. Kilkudziesięciu żołnierzy osiedliło się z tamtejszymi dziećmi. Trzydziestu tysięcy mieszkańców wysp prowadzi życie prawdziwie sielskie. Gdy pewnego razu szef tamtejszej policji miał do załatwienia pewną sprawę z naczelnikiem więzienia, musiał dopiero poinformować się, gdzie właściwie znajduje się więzienie, a gdy się doń nareszcie dostał, drzwi otworzył mu jeden z aresztowanych, który oświadczył, że pełni funkcję odźwiernego w zastępstwie strażnika który poszedł na obiad.

SAMOLET ZRZUCA LEKARSTWA DLA CHOROGEJ PASAŻERA NA STAFKU

W oddaleniu ok. 300 km od wybrzeży Szkocji, samolot angielski znalazł swój lot nad szwedzkim parowcem, Gripsholm i rzucił lekarstwa, które uratowały życie jednemu z ciężko chorych pasażerów.

Kapitan statku, płynącego z Nowego Jorku do Göteborga prosił drogą radiową o dostarczenie lekarstwa dla swego pasażera, który uległ na pełnym morzu ciężkiemu atakowi serca. Lekarstwo zostało zrzucone w nieprzemakalnym pudle do łodzi ratunkowej, którą spuszczone ze statku, i w kilka minut po dostarczeniu go, zaaplikowano choremu przez lekarza okrętowego.

Łódź zlikwiduje zbędne lokale gastronomiczne

(SAP). Zarząd Miejski w Łodzi doszedł do wniosku, iż w Łodzi znajduje się zbyt wielka liczba najrozmaitszych barów i szynków. Na każdym niemal kroku przechodząc

do napotyka na lokale gastronomiczne, w których często ceny nie są dostosowane do jego możliwości płacniczych.

W związku z tym postanowiono liczbę 600 takich zakładów ograniczyć do koniecznego minimum. Barów i restauracji nie będzie więcej jak 150, kawiarni — 50, piwiarni — 70, pasztecziarni — 15.

Konkurs na pomnik Kościuszki zakończony

(SAP). Juri rozstrzygnęło konkurs na model pomnika Kościuszki, który stanąć ma na Placu Wolności, na miejscu zburzonego przez okupanta pomnika. Okazało się, że żadna z nadesłanych prac konkursowych nie może pretendować do pierwszej, a nawet drugiej nagrody. Wobec tego postanowiono kwotę 160 tysięcy przeznaczoną na premie rozdzielić na 4 równe części pomiędzy autorów czterech wyróżnionych projektów. Zakupiono tylko jeden z nadesłanych projektów, a mianowicie pracę wykonaną przez rzeźbiarza, kryjącego się pod pseudonimem „Zrab”. Po otwarciu koperty okazało się, że jest to projekt Mariana Kuviata.

ZA NAMOWE DO WYSTĄPIENIA PRZECIWIKO POLAKOM 10 LAT WIĘZIENIA

(SAP). Specjalny Sąd Karny w Łodzi rozpatrzył sprawę 49-letniej Heleny Szware, która w czasie okupacji spowodowała aresztowanie kilku osób przez uzalanie się synowi będącemu w szeregach „Selbschutz”, jakoby Polacy ci brali udział w rewizji jej mieszkania przed wybuchem wojny w 1939 r. w poszukiwaniu broni ukrywanej podobno przez oskarżoną. Ponieważ wina oskarżonej ograniczała się do namowy działania na szkodę Polaków Sąd skazał Helenę Szware na 10 lat więzienia.

Zmieni się panoramą naszego miasta

URBANIŚCI PRZY PRACY

Łódź otrzyma nowy centralny dworzec kolejowy szerokie magistralia automobilowe, zieleńce i parki

Łódź po inkorporacji nowych terenów, rozszerzyła poważnie swoje granice i dziś zajmuje obszar czterokrotnie większy, niż przed wojną, a dwa razy większy od naszej stolicy. Ta zmiana odbiła się na ogólnym charakterze miasta. Obecnie włączono w obręb fabrycznego, gęsto i bezplanowo zabudowanego miasta, tereny rolne i leśne, które pozwolą zmienić oblicze i charakter Łodzi pod względem urbanistycznym, odświeżyć ją, racjonalnie założyć parkami — płucami ludności, unowocześnić planowanymi magistralami ulicznymi, autostradami i t. p.

Nad zamierzeniami urbanistycznymi władz miejskich pracowano przed wojną, pracuje się i teraz. Biuro planowania miasta, nie tylko zajmuje się t. zw. sprawami regulacyjnymi, będącymi fragmentem tylko projektów zabudowy, ale i kardynalnymi projektami rekonstrukcji tego największego obecnie ośrodka miejskiego w Polsce.

We wszystkich tych pracach, którym poświęca się nie mało trudu i talentu, przebija jedna myśl główna, a mianowicie za bezpieczeństwo racjonalnego rozwoju miasta, które, jak wiadomo, zabudowane w gęstą kratkę bloków mieszkalnych i zakładów przemysłowych, pozbawione dawniej dostatecznych zasobów zieleni, pod względem zdrowotnym nie było korzystnym miejscem zamieszkania.

Oczywiście na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie właściwego rozmieszczenia poszczególnych dzielnic o pewnym określonym typie. A więc przede wszystkim np. dzielnica południowa ma być dzielnicą przemysłową, zaś północna — rezerwatem zieleni, śródmieście — ma być siedzibą przedsiębiorstw handlowych, instytucji administracyjnych i naukowych i t. d.

Z informacji przez nas uzyskanych wynika, że projekt urbanistyczny Łodzi przewiduje

utworzenie **dwu głównych linii średnicowych**, które biegnąby ze wschodu na zachód. Jedną z tych magistrali przebiegałaby przez północną dzielnicę Łodzi i byłaby przeznaczona dla ruchu osobowego, druga — przez południową, fabryczne kwartały z przeznaczeniem dla ruchu towarowego.

Trudno w kilku słowach omówić całokształt projektu, warto jednak zaznaczyć, główne jego pozycje. Do nich zaliczyć wypada projekt wzniesienia **nowego centralnego dworca kolejowego Łódź — Główna**, mniej więcej na skrzyżowaniu ulic Franciszkańskiej i Brzezińskiej. W wypadku realizacji tego projektu, dworzec fabryczny byłby w przyszłości zupełnie skasowany, a tereny, które zajmuje, przeznaczone zostałyby na zabudowę mieszkalną.

Nie bez większego znaczenia dla przyszłego rozwoju Łodzi jest projekt wykorzystania planowanego w skali ogólnokrajowej połączenia wodnego, a ściślej mówiąc **kanalu Pilica — Warta**. Kanał ten przebiegałby pod Łodzią, w okolicach Pabianic (Chocianowice). Nasi urbaniści uważają, że należy od kanału tego **budować rozgalerzienia**, które by szły do największych zakładów przemysłowych naszego miasta, przyczyniając się w dużym stopniu do poprawy warunków pracy naszego przemysłu tekstylnego. Dalej przewiduje się wybudowanie szeregu autostrad, a głównie **rozplanowanie zieleńców i skwerów** oraz zaoposzczenie terenów leśnych (Łągiewniki i in.) aby mogły się one stać dla ludności miejscem wypoczynku

Komunikat

Woj. Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi, zwołuje wszystkich członków do stawienia się w dniu 1. listopada 1946 r. o godz. 12-tej w południe w lokalu Związku Piotrkowska 49.

ZARZĄD

po pracy, połączonym dogodną komunikacją tramwajową z miastem.

Aby jednak z czasem można było przystąpić do urzeczywistnienia tych wspaniałych planów urbanistycznych, trzeba już teraz myśleć o detalach i **nie dopuszczać do kontynuowania dzieł zabudowy**, względnie nieprzemysłanych i niezgodnych z zamierzeniami regulacyjnymi zmian. To też np. wypowiedziano walkę t. zw. zabudowie oficy nowej, stając na stanowisku, że inicjatywa prywatna w budownictwie winna być ściśle **zharmonizowana z budownictwem społecznym**. Często widzimy w Łodzi kamienie, stanowiące zamknięte skrzyżniki. Właściciele nieruchomości dawniej dążyli do wykorzystania każdego metra kwadratowego i dlatego budowali oficy, uniemożliwiające **dopływ powietrza i słońca** do mieszkań. Obecnie, nie zezwala się już nawet na restauracje takich oficy, które najczęściej są rozbitane wobec starej, słabej często konstrukcji.

Poważną kwestię stanowi tak-

że **przebudowa profilów ulic**, poszerzenie ich, zadrzewianie itd. Ogólnym celem jest także podzadkowna praca w dziedzinie regulacji ulic. Planowane są **dwa nowe przebiegi**: ul. Stodolnianej do Zgierskiej, oraz ul. Bandurskiego (poprzez park) do dworca Łódź-Kaliska.

Z ważniejszych projektów wymienić jeszcze należy plan **uporzędowania Placu Zwycięstwa** (Wodny Rynek), który dostosowany zostanie do masowych uroczystości i manifestacji, oraz uporzędowanie Pl. Wolności. Roztrzygnięty wczoraj przez jury konkurs na **projekt pomnika Tadeusza Kościuszki**, uwzględnia jednocześnie zmianę wyglądu całego Placu. Jak wiadomo, żadna z nadesłanych prac nie kwalifikowała się, ani do pierwszej, ani do drugiej nagrody i sąd konkursowy postanowił przełożyć sumę 160 tys., podzielić między 4 wyróżnione projekty. Postanowiono jednak zakupić jedną z prac, a mianowicie pracę oznaczoną godłem „Zrób”, której autorem okazał się rzeźbiarz Marian Kuviat. (Gel.)

Miejsce kaźni w Radogoszczu nad opieką społeczeństwa łódzkiego

Celem skoordynowania i uaktywnienia prac dotychczasowych komitetów o charakterze opieki i uczczenia miejsca masowej zbrodni hitlerowskiej w Radogoszczu, z inicjatywą prezydium Miejskiej Rady Narodowej, odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli miejscowych władz oraz z organizacji politycznych i społecznych, pod przewodnictwem prezesa M.R.N. tow. Edwarda Andrzejaka. Na konferencji tej postanowiono, aby na skutek porozumienia się z nacelną Dyrekcją Muzeów i Ochrony Zabytków zorganizować stałą opiekę nad b. więzieniem w Radogoszczu z udziałem całego miejscowego społeczeństwa. W tym celu, w sali Miejskiej Rady Narodowej, w dniu 26 października, odbyło się ponowne posiedzenie na którym wybrano wspólny Komitet opieki nad b. więzieniem w Radogoszczu w skład którego weszli: prezes M.R.N. tow. Edward Andrzejak, jako przewodniczący Wydziału Kultury i Sztuki Jan Wiktor — wiceprzewodniczący przedstawiciel b. Społecznego Kom. Opie-

ki nad b. więzieniem w Radogoszczu, czy Edward Kowalski — sekretarz ob. Stanisław Kopacki jako skarbnik, oraz jako członkowie przedstawiciele partii politycznych i organizacji b. więźniów politycznych.

Po ukonstytuowaniu się Komitetu postanowiono, jako najpilniejsze zadanie zorganizować w ramach obchodu 1-go listopada specjalną uroczystość, poświęconą uczczeniu pamięci pomordowanych i spalonych więźniów Radogoszcza. Jednocześnie Komitet apeluje do społeczeństwa o ofiarność na fundusz należnego uczczenia miejsca tej masowej zbrodni w Radogoszczu, oraz nadsyłanie zeznań ze strony b. więźniów Radogoszcza, jak również ich rodzin, dotyczących historii tego więzienia i osób tam więzionych, zamordowanych i spalonych. Pożądane są wszelkie dokumenty i fotografie z tego okresu. Ofiary kierować należy na konto K.K.O. nr. 310, zaś korespondencję pod adresem sekretariatu Komitetu, Łódź, ul. Pomorska 16.

Nagroda łódzka

Na porządek dzienny ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej wpłynęła niespodzianie sprawa nagrody, ufundowanej przez robotniczą Łódź dla koryfeusza literatury, sztuki i nauki. Okazało się, że nad tą kwestią debatowała ostatnio komisja oświatowa, która przez usta swego referenta, prof. Tomaszewicza, zaproponowała radzie przyjęcie statutu w nowym brzmieniu.

Cóż nowego wniosła komisja do całej tej sprawy? Otóż stanęła ona na stanowisku, że w skład jury nagrody, a właściwie w skład delegacji MRN do tego jury, winno wejść miast dwóch przedstawicieli prezydium MRN, tylko jeden; drugi zaś ma być reprezentantem komisji oświatowej. Wniosek ten, jako słuszny, przyjęto.

Druga natomiast, bardziej fundamentalna i istotna zmiana statutu, proponowana przez komisję, przepadała z kretesem. Komisja chciała całkowicie obalić podstawy, na których odbywał się dotąd wybór laureata, uważając, że samo gremium jury nie jest w stanie wyboru tego trafnie dokonać. Komitet nagrody powinien, według komisji, wybrać corocznie 2 — 3 kandydatów do wyróżnienia, a ostateczne decyzje i wybór należy pozostawić bliżej nieokreślonemu „szerszemu ogółowi”, który wypowiedziałby się w drodze ankiety, czy plebiscytu.

Oponenci wiceprezydent Ajnenkiel i b. ławnik kultury i oświaty, prof. Smolik — dobrze postąpili, wypowiedzując się przeciw takiej, niczym nieuzasadnionej, inowacji. Po pierwsze — dlaczego kwestionować kompetencję jury, w którym zasiadają przecież również pisarze, malarze, krytycy i intelektualisci? Po drugie — gdzie ta pewność, że ankietę odda sprawiedliwość i hołd zasłudze i wartościowej twórczości?

Prof. Smolik nie bez racji zaznaczył, że okazać się może, iż t. zw. ogół nie zdobył jeszcze należytego przygotowania i kwalifikacji do kreowania prawdziwych wielkości, czy talentów (jak to jest we Francji), orzeknie, iż najlepszą powieścią jest „romansidło”, drukowane w jakimś brukowcu. Prez. Ajnenkiel tak samo wyraził obawę, że, gdyby zrobiono „ankietę”, to autorka „Dzikuski” mogłaby zdobyć pierwszeństwo przed Zeremskim.

Jasne, że pomysł komisji nie należał do szczęśliwych. Na podstawie starego statutu laureatami Łodzi zostali tacy pisarze, jak Andrzej Strug, Nalkowska, Tuwim, Jastrun i Broniewski. Nie widzimy absolutnie powodu do zmian.

Ale interesuje nas jeszcze jeden moment, a mianowicie, czy zmieniając nazwę statutową na „nagroda literacka, sztuk plastycznych, muzycznej i teatralnej m. Łodzi” nie zrezygnowano z wyróżnienia także przedstawicieli nauk? Było by to niefortunnym posunięciem i krzywdą, zwłaszcza dla naukowców, którzy pracują teraz intensywnie w uniwersyteckim mieście, jakim stała się po wojnie nasza Wielka Łódź... STG.



Do sędziego wpłynęła obecnie sprawa de Gaulle'istów, w której oskarżonych jest również czterech naszych chłopców. Jeden z tych czterech, złożył po aresztowaniu go zeznania, które doprowadziły do uwiezienia trzech pozostałych. Sędziemu udało się namówić pierwszego z oskarżonych do wycofania swych zeznań, pod pretekstem, iż złożył je był na skutek brutalnych metod policji (które stosowane są w rzeczywistości). Sędzia oświadczył mu „Wnioski, które złożę w tej sprawie zapewnią panu najlepszy wymiar kary”.

W rzeczywistości zrobił, co tylko było w jego mocy, by zdradca jak najdłużej pozostał pod kluczem. My nie mamy do dyspozycji więzień. Czasem przydaje nam się, że możemy wykorzystać więzienie dla zdrajców z Vichy.

Co wieczór sędzia zdawał mi sprawozdanie z biegu sprawy. Trzej towarzysze dopiero po wojnie dowiedzą się w jaki sposób zostali zwolnieni.

Jeśli przeżyją. I jeśli ja przeżyję...

Szef jest w Paryżu. Przesłałem mu za pośrednictwem Jana - Franciszka długie ustne sprawozdanie.

Jan Franciszek powrócił. Szef zgodził się, by Jan - Franciszek, Feliks i Lemasque zajęli się naszymi miejscowymi grupami i zatwierdził Matyldę, na stanowisku, jakie jej wyznaczyłem.

Jadąc do Paryża, Jan - Franciszek zabrał z sobą całą walizę tajnej prasy, między którą wsunął szynkę. Żał mu brata. Istotnie szef przymiera głodem... Na ulicy zahacza go jeden z naszych żandarmerów, który kazał mu otworzyć walizkę. Dokładnie zbadał jej zawartość. Wyraz jego twarzy był bardzo twardy. Jan - Franciszek szykował się już do obalenia go na ziemię i ucieczki. Ale żandarm powiedział tylko: „Nie powinien pan mieszać szmuglu z pracą przeciwko Szkopom. To nie jest w porządku”. Gdy Jan - Franciszek opowiedział tę historię swemu bratu, szef był nią bardzo wzruszony. Znacznie więcej, niż opowiadaniem o przygodach, w jakich tyłu naszych postradało życie.

Gestapo dysponuje olbrzymimi sumami na opłacanie swych wywiadowców. Znamy pewne miasteczko, liczące 10.000 mieszkańców, gdzie budżet Gestapo wynosi milion franków miesięcznie. Za taką kwotę może sobie kupić dość łajdaków, Można by zlikwidować ich dość łatwo, ale sądzą, że lepiej zachować ich aż do ostatecznego porachunku. Ci zdrajcy, których oblicza znamy, są mniej niebezpieczni

Wszędzie pośród wroga mamy swych przyjaciół, i często zastanawiam się, czy nieprzyjaciel zdaje sobie sprawę, jak liczni są oni i jak doskonale rozstawieni. Nie mówię już o komórkach Vichy. Ale niema ani jednej podprefektury, gminy, posterunku

żandarmerii, urzędu wyżywienia więźniów, komisariatu, ni biura ministerialnego, gdzie nie byłiby zainstalowani. Za każdym razem, gdy jeden z naszych ma być wydany gestapo, sam Laval znajduje na swym biurku notę ostrzegającą go, iż jest on odpowiedzialny za los naszego towarzysza.

Jeśli chodzi o pionków z Vichy, sprawa nie jest zbyt trudna. Ale mamy sposoby przeniknięcia nawet i do Niemców.

Bizon jest zawsze na wysokości. Matylda zwróciła się do niego z prośbą o dostarczenie czterech mundurów niemieckich. Bizon zdobył je.

Równa się to niewątpliwie śmierci czterech żołnierzy niemieckich. Nigdy nie dowiemy się, w jaki sposób Bizon dokonał tego dzieła. Posiada on umiejętność milezenia, cechującą żołnierzy Legii Cudzoziemskiej.

Przeprowadziłem się. Mieszkam na piątym piętrze pod fałszywym nazwiskiem. Papiery: emerytowanego oficera kolonialnego. Matylda przychodzi robić mi zastrzyki.

L..., oficer generała de Gaulle'a przybył z Londynu. Była to już jego piąta podróż. Przed wyjazdem miał masę roboty. Dwie bezsenne noce. Samolot. Spadochron. Dwanaście kilometrów pieszo. Pościąg o świcie. Zasypia. Budzi się, uderzwszy gwałtownie głową o ramię swego sąsiada. Sądząc iż jest jeszcze w Anglii, mruzczy: „Och, I am sorry” (po angielsku: przepraszam). Przepraszając siebie. Sąsiadem tego był niemiecki oficer. Żadnych przyręchych konsekwencji. D. c. n.

SPORT

Rozmawiamy z tow. Wacławem Zatkę

OMTUR i PPS przoduje w sporcie robotniczym Łodzi

Wczoraj, dziś i jutro sportowców - robotników stolicy pracy

Powojenne warunki zmieniły poważnie sytuację polskiego sportu. Przemiany społeczne polityczne wpłynęły w znacznym stopniu na wychowanie fizyczne i sport. Wzrosła w olbrzymi sposób ilość klubów robotniczych. Organizacje młodzieżowe gęstą siecią pokryły cały kraj placówkami sportowymi. Proletariat i na tym odcinku zdobył przodującą pozycję.

Jeżeli jednak ten olbrzymi wzrost robotniczych stowarzyszeń sportowych był możliwy, to głównie dzięki ofiarnej pracy całego zastępu działaczy, którzy przeszli twardą szkołę przedwojenną walki o ideały masowego sportu robotniczego, walki niekiedy o byt walczy klubów, pozabawionych pomocy i opieki państwa.

Ich energicznym wysiłkiem zawdłużamy dziś, załadnienie stadionów, sal i basenów młodzieżą robotniczą. Owocem ich pracy są rosnące z każdym dniem zastępy nowych członków, którzy w naszych robotniczych socjalistycznych klubach sportowych otrzymują wychowanie i sportowe i ideowe.

Sport robotniczy ma swoją specyficzną problematykę. Zagadnienia, które w mniejszym stopniu interesują t. zw. kluby mieszczańskie w klubach robotniczych mają w wielu wypadkach znaczenie problemu zasadniczego.

Informuje nas o tym najpopularniejszy działacz sportu robotniczego, zasłużony kierownik RKS TUR — Łódź, tow. Wacław Zatkę.

Roman Lauks, który z miejsca zwrócił uwagę, na młodego, pełnego najfantastyczniejszych projektów, energicznego, entuzjastycznego chłopca. Ale wówczas — późniejszy wiceprezes ZRSS — przenosi grę w koszykówkę i szczyptorniaka nad mniej efektywną działalność kierownika klubu.

Już jednak w r. 1929 tow. Zatkę zostaje członkiem zarządu klubu, a w rok później jest sekretarzem łódzkiego Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego.

HISTORIA RSKO.

Kiedy mamy mówić o sytuacji dzisiejszej naszego sportu — opowiada tow. Zatkę — trudno nie cofnąć się wspomnieniami do chwili kiedy ten młodzieży robotniczy ośrodek wykrwał zębów swej egzystencji.

RKS TUR obok RTS Widzew był pierwszym klubami robotniczymi związanymi z naszą partią. TUR powstał z fuzji TUR Śródmieście z TUR-owianka, która była sekcją sportową koła OM TUR im. Napiórkowskiego. Zenon Bustakiewicz i dr. Sądokierski stanowili wtedy łącznie z tow. Łanksem sztab kierowniczy.

Z członków TUR-u, którzy do dziś aktywnie pracują w sporcie robotniczym wymienić trzeba Józefa Kulę, Stanisława Duniaka, Władysława Jońskiego, Antoniego Markowskiego, Stefana Kaczmarska, a Janek Reich jeszcze teraz jest czynnym piłkarzem naszej pierwszej drużyny.

W roku 1927 powstał RSKO. Pierwszym jego prezesem był znany wychowawca sportowy prof. Stanisław Loba. Początkowo do RSKO należał obok łódzkiego TUR-u — Widzew, Gwiazda, Piotrkowska Skra i Kaliska Jutrzenka. Później włączone zostały dalsze socjalistyczne stowarzyszenia sportowe.

Od roku 1937 aż do wybuchu wojny tow. Zatkę był wiceprezesem Zarządu Głównego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

W tym czasie kończy swą karierę czynnego zawodnika i staje się już tylko działaczem.

Opowiada szeroko o działalności ZRSS. Nie było wtedy łatwo. Kluby sportowe zrzeszone w ZRSS znajdowały się pod specjalną „opieką” poli-

negatywne stanowisko wobec klubów fabrycznych — mówi tow. Zatkę. Przyczyna tego tkwiła w fakcie, że kluby te nastawiały się wyłącznie na „sport wynikowy”, zamierzając całkowicie obowiązek szerzenia kultury fizycznej wśród wszystkich pracow-

niem fizycznym, poza gimnastyką, ćwiczeniami mającymi na celu podnoszenie zdrowia i sprawność fizyczną.

— Jestem zwolennikiem zakładania przy fabrykach ośrodków wychowania fizycznego a nie klubów sportowych. Z punktu widzenia naszych założeń ideologicznych jest to bardziej wskazane.

— Że kluby fabryczne nie ustaliły jeszcze swego oblicza ideowego świadczy m. in. fakt, iż do tej chwili nie mamy w Łodzi ani jednego zgłoszenia do ZRSS. Inaczej zresztą sprawa przedstawia się na Śląsku czy w Poznaniu. Mam nadzieję, że i tę trudność da się w krótko pokonać w Łodzi, zawsze przodującej w sporcie robotniczym.

OM TUR PRZODUJE

Towarzysz Zatkę obrazuje nam sytuację w klubach OM TUR-owych. W Łodzi życie sportowe OM TUR koncentruje się w 4-ech ośrodkach: RKS TUR — Śródmieście, RKS Skra — Bałuty, RKS TUR Chojny i RTS Widzew. Wszystkie te ośrodki są organizacyjnie ze sobą powiązane.

— Główne wysiłki skierowane są na TUR śródmiejski. Bezpośrednio po zakończeniu prac organizacyjnych, weźmiemy się za następną naszą kluby a przede wszystkim za Skrę na Bałutach i TUR Chojny. W.dziew ma dostatecznie mocne podstawy organizacyjne.

TUR w tej chwili dysponuje sekcją piłki ręcznej żeńskiej i męskiej, sekcją piłkarską, ping-pongową, gimnastyczną, lekkoatletyczną i sekcją plastyki. W organizacji są sekcje: bokserska, hokejowa, kolarska i motocyklowa.

HELENÓW W ROZBUDOWIE

Centralnym punktem naszego programu jest wybudowanie stadionu w parku Helenów. Mimo olbrzymich przeszkód i trudności materialnych zdołaliśmy już od czasu przejęcia w administrację tego obiektu od ZRSS naprawić tor kolarski, wybudować barierę ogradzającą trybunę i zburzyć dawny trybunę, tak że w tej chwili dysponujemy już 1600 miejsc siedzących. Jeszcze w pierwszej połowie grudnia oddamy do użytku salę gimnastyczną o wymiarach 33 m. na 11 m.

Prace są tak rozłożone, że wiosną winniśmy oddać do użytku cały park. Jak bowiem oświadczył prezydent miasta tow. Mijał nie tylko o biekty sportowe, ale cały ogród przyznany nam zostanie na ośrodek sportowy.

Gawędzimy jeszcze o planach i trudnościach. Wiemy z doświadczenia, że tow. Zatkę, plany wykona bo umle pokonywać największe nawet trudności. A jego entuzjazm dla pracy wśród proletariatu i dla proletariatu jest najlepszą gwarancją, że nasze nadzieje nie zostaną zawiedzione. W. K.



ci. Niez to razy, zwłaszcza w okresie wyborów, w lokalach klubowych przeprowadzano rewizje. Ile to razy dokonywano aresztowań!

Ale sport robotniczy stał twardo przy ideałach jednego z najsławniejszych działaczy socjalistycznych tow. dr. Jerzego Michałowicza.

BŁĘDNA KONCEPCJA

Po wojnie przez pewien czas utrzymywała się koncepcja nie wiązania robotniczych klubów sportowych w osobny związek. Praktyka jednak szybko wykazała, że przynajmniej w pierwszym okresie organizacyjnym, ze względu na głębokie różnice ideologiczne i na pewne niezdrowe metody działalności, jakie zakorzeniły się w sporcie mieszczańskim, powołanie Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych jest rzeczą konieczną. Po załatwieniu tej sprawy centralnie, 28 grudnia 1945 r. odbyła się organizacyjnie zebranie łódzkiego RSKO, na którym wiceprezydent Łodzi tow. St. Duniak zostaje wybrany przewodniczącym. Jego zastępcą zostaje tow. Zatkę, funkcję sekretarza pełni tow. S. Gricuk.

Członkami zarządu są tow. Tomaszewski (RKS TUR Chojny) i tow. Gogowski (RTS Widzew).

Członkami ZRSS w Łodzi stają się w pierwszej fazie wyłącznie kluby OM TUR-owe. Dopiero w ostatnich tygodniach przystąpiły do RSKO 4 kluby ZWM — ze Zrywem łódzkim na czele.

Praca na terenie OM TUR przynosi w efekcie 22 kluby sportowe w województwie łódzkim, zrzeszone w związkach państwowych i ZRSS, z blisko 3000 członków.

Równolegle z tworzeniem młodzieżowych robotniczych stowarzyszeń sportowych, powstawać zaczyna kluby fabryczne.

ZRSS A KLUBY FABRYCZNE — Przed wojną, stowarzyszenia zrzeszone w ZRSS miały zasadniczo

nów danego zakładu pracy. — Dziś sytuacja jest tego rodzaju, że istnieje niebezpieczeństwo nowego konfliktu. Ze wszystkich stron otrzymujemy meldunki, iż w klubach powstających przy fabrykach czy przedsiębiorstwach przemysłowych, stosnie się metody ludzko podobne do przedwojennych. Tak więc np. stawia się ultimatum przed zawodnikami innych klubów, aby wybrali pracę w zakładzie i obowiązek należenia do klubu fabrycznego, albo... redukcje.

OŚRODKI — A NIE KLUBY SPORTOWE.

— W ten sposób powstaje automatycznie nastawienie na sport wycieczkowy, pielęgnuje się kilku a conajwyżej kilkunastu bardziej utalentowanych ludzi, reszta natomiast pracowników pozostaje poza wychowa-

FOTOGRAFIE TECHNICZNE
fabryk, maszyn, gmachów itp. wszelkie grupy, oraz uroczystości i okolicznościowe wykonuje
FOTO - ATELIER H. SMIGACZ Piotrkowska Nr 6, tel. 171-84.

Wydawanie mleka na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że od dnia 1 listopada w sklepach miejskiej sieci rozdziałowej wydawane będą mleko na karty z miesiąca listopada Dz—O, Dz. 1—6 karty M (Macierzyskie) Ml. (dla chorych) oraz na karty Dz—O w 10 Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem na następujące odcinki:
Dz—O w 10 Stacjach „Kropki Mleko” lub w Sklepach Miejskiej Sieci Rozdziałowej.
Od dnia 1 listopada do 30 na odcinki od 1-go do 20-go, 10 ltr. mleka po 0,50 ltr. na odcinek.

Dz. 1—6 w Sklepach Miejskiej Sieci Rozdziałowej.
Od dnia 1 listopada do 30 na odcinki od 1 do 20-go, 10 ltr. mleka po 0,50 ltr. na odcinek.
M (macierzyskie) w Sklepach Miejskiej Sieci Rozdziałowej.
Od dnia 1-go do 30 listopada na odcinki od 1-go do 30-go, 15 ltr. mleka po 0,50 ltr. na odcinek.
Ml. (chory) w Sklepach Miejskiej Sieci Rozdziałowej.
Od dnia 1-go listopada do 30 listopada na odcinki od 1-go do 30-go 7,5 ltr. mleka po 0,25 na odcinek.

Z Filharmonii

IV Koncert Symfoniczny

Bach - Mendelson - Brahms

Na program IV-go Koncertu Symfonicznego Filharmonii złożyły się: Fantazja i fuga organowa c-moll Jana Sebastiana Bacha w opracowaniu na orkiestrę symfoniczną K. Wilkomirskiego, Koncert skrzypcowy Mendelssohna i II-ga Symfonia D-dur Brahmsa. Orkiestrę dyrygował Karimierz Wilkomirski, jako solistka wystąpiła Wanda Wilkomirska.

Nie jestem amatorem przerobek utworów organowych i fortepianowych Bacha na orkiestrę, ale ponieważ obecna siedziba Filharmonii nie dysponuje organami, przyjemnie było posłuchać dzieła ojca muzyki nowoczesnej nawet i w transkrypcji, a w dwóch pocieszyć się nadzieją, że jest to może zadatek, na któryś z koncertów brandenburskich, jaki usłyszymy w niedalekiej przyszłości Karimierz Wilkomirski opracował zresztą Fantazję i fugę c-moll z dużym pietyzmem, barwnie i pomysłowo nasycając kameralne sploty bachowskiej polifonii kolorystem orkiestralnym.

Kiedy w ubiegłym sezonie dwukrotnie słyszałem Wandę Wilkomirską, jako wykonawczynię koncertów Czajkowskiego i Wieniawskiego, byłam zachwycony wysoko, jak na wiek młodej skrzypkaczki, klasę techniczną jej gry oraz muzyczną dojrzałość interpretacji. Datem temu wyraz, pisząc w jednej z recenzji, że muzyczny klan Wilkomirskich, z dziećmi tego, jako żywo, miał być dziećmi pociechy. To też wiadomości o dużym sukcesie, jaki Wanda Wilkomirska odniosła na wielkim międzynarodowym konkursie w Genewie, nie była dla mnie niespodzianką.

Duży wrodzony talent, pielęgnowany w otoczeniu, jakiego drugiego darzenia byłoby dziś szukać na świecie, rozwijany pieczołowicie przez dobrą szkołę, nie dał zbyt długo czekać na piękny rezultat. Wykonanie Koncertu skrzypcowego przez Wandę Wilkomirską zasługuje na uwagę zarówno ze względu na opowiadanie stylu kompozytorski, jak i na wszechstronną sprawność techniczną. Piękny ton, szlachetne frazowanie kantyleny, pewność apikatury i duża sprawność techniki smyczkowej, już dziś zasługują na podziw, a na przyszłość rokują świetne nadzieje. Z trzech utworów, gramy na bis najlepiej podobało mi się wykonanie „Habermery” Ravela.

Dwie symfonie Brahmsa w ciągu jednego miesiąca w łódzkiej filharmonii — to ma znaczenie symptomatyczne i oznacza niewątpliwie tendencję do muzycznego pogłębienia programów. Brahms — abstrahuje od artystycznej wartości jego muzyki — ze względu na bogactwo swego tworzywa i mistrzostwo formy, jest ogólnie, wiążącym epokę klasycyzmu z muzyką współczesną, i dlatego w dziedzinie jestestwa dyrykcji, Filharmonii za umożliwienie nam stałego kontaktu z tym najznakomitszym po Beethovenie symfonistą 19-go wieku. II symfonia, przygotowana b. starannie przez Kazim. Wilkomirskiego i pięknie wykonana pod jego dyrykcją, jest świadectwem szczytnych aspiracji zarówno dyrygenta, jak i całego naszego symfonicznego zespołu.

ST. WOYNA-GWIAZDZIŃSKI.

Dzień w Łodzi

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska Nr 165), Głuchowskiego (Narutowicza Nr 6), Kowalskiego (Napiórkowskiego 41), Wójcickiego (Rzgowska 147), Kahana (Limanowska 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolena (Karolewska 48).

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR W. P.
Dzisiaj i dni następnych dramat współczesny Stefana Otwinińskiego p. t. „Wielkanoc”. Udział biorą: Kuzina, Zelwerowicz, Kossobudzka, Possart, Woźniak, Maliszewski, Pietraszkiewicz, Leszczyński, Lubelski, Puchniewska, Ordon, Piłarski.

TEATR POWSZECHNY TUR
Dzisiaj i dni następnych pierwsza na scenach polskich współczesna sztuka polityczna Adama Ważyka „Stary Dworek”. Udział biorą: Wegrzyn, Macherska, Nawrocka, Świdorski, Rachwańska, Fijewski, Skowroński, Dejmek, Dewojno.

TEATR „SYRENA”
Traugutta 1
Ostatnie dni przedstawienia p. t. „BEZ ŻELAZNEJ KURTINY”. Udział biorą: Maria Bielecka, Stefica Górską, Stefania Grodzienka, Regina Grabowska Irena Malikiewicz, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziełowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Matuszewski, Stefan Witas.

Kier. art.-lit. Jerzy Jurandot.
Dekoracje: J. Rybkowski i Marian Stepien.
Początek przedstawień o godz. 19.30. — Kasa czynna cały dzień. Telefon 272-70.

DYMSZA W „GONGU”
Od piątku 25. 10. „Gong” otworzył sezon wesołą premierą p. t. „Przez dziurkę od klucza”. Nowy program pełen jest humoru i satyry politycznej. Udział biorą: Adolf Dymśa, nowopozyskany Romuald Gierasiński, Ewa Karska, J. Pellegrini, Zofia Wilczyńska, Darski i Szejcejer. Balet: Dziewiecka i Radek. Teksty Tadeusza Chrzanowskiego, Drabika i innych.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Dzisiaj przedstawienie o godzinie 19-ej „WESOŁA WDÓWKA” Operetka w 3-ach aktach F. Lehara. Z udziałem całego zespołu artystycznego. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102a. a od godz. 17 w kasie teatru.
Uwaga! Już wkrótce premiera operetki F. Lehara „Miłość Cygańska”.

TEATR KAMERALNY
Teatr Kameralny D. Ż. codziennie komedia „MAJOR BARBARA” G. B. Shaw’a. Udział biorą: A. Chronicki, K. Dejnowicz, B. Drepińska, H. Drohocka, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jankubowska, S. Jaśkiewicz, A. Mikolajewski, Z. Mrozowska, L. Tatarski, F. Żukowski. Reżyseria Erwin Ayer. Dekoracje J. Rybkowski. Początek przedstawień punktualnie o godz. 19-ej. Kasa czynna od 10 — 12 i od 15-ej. Tel. 123-02. Po rozpoczęciu przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony aż do końca pierwszego aktu.

KONCERTY

V. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII ŁÓDZKIEJ
W piątek, dnia 1 listopada b. r. o godz. 19.45 w sali kina „Bałtyk” (Narutowicza 20), odbędzie się V. Koncert symfoniczny, poświęcony muzyce religijnej. Program składa się z następujących dzieł: Concerto Vivaldi’ego, fragmenty z „Requiem” Mozarta w wykonaniu Chóru Państwowego Konserwatorium Muzycznego (150 osób). Litania Szymanowskiego na sopran i chór żeński, oraz Koncert wiolonczelowy Maklakiewicza, oparty na motywach pieśni religijnych.
Solisci: Alina Zalewska sopran i znakomity wiolonczelista, Kazimierz Wilkomirski.
Dyryguje Władysław Raczkowski.

RADIO

Program na środę, 30.10.1946 roku
6.00 — Pieśń „Kiedy ranne...” — 6.05 Dziennik. 6.35 Muzyka. 7.30 Powtórzenie najważ. wiad. dziennika. 7.35 Muzyka. 11.15 (z Łodzi) Muzyka z płyt. 11.25 (z Łodzi) Skrzynka młodzieżowa. 11.35 (z Łodzi) Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik. 12.35 — Koncert. 12.55 „5 minut poezji”. — 13.00 „Na ziemiach odzyskanych”. — 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Koncert rozrywkowy. 14.00 — Audycja dla dzieci. 14.10 Koncert. 14.50 (z Łodzi) Aud. sl.-muz. 15.05 (z Łodzi) Pogadanka aktualna w opr. A. Witkowskiej p. t. „Jak walczymy z gruźlicą”. 15.15 (z Łodzi) Muzyka z płyt. 15.38 (z Łodzi) „Rok akademicki rozpoczęty” — pog. T. Radwana. 15.45 Koncert reklamowy. 16 Dziennik. 16.30 (z Łodzi) W ramach 15-ej (ostatniej) audycji z cyklu „Instrumenty muzyczne” rozwiązanie konkursu pod hasłem „Poznajemy instrumenty muzyczne”. 16.55 (z Łodzi) Z cyklu: „Portrety pisarzy” „Władysław Sebyła” w oprac. M. Piechala. 17.10 Koncert. 17.50 — „Odbudowujemy Warszawę”. 17.55 (z Łodzi) Aud. dla świetlic robotniczych. 18.30 Muzyka. 19.00 „Nauka przy głośniku” 19.30 Aud. chopinowska. 20.00 Dziennik. 20.30 Pieśni w wyk. Olgi Łady. 20.45 Słuchowisko p. t. „Joanna Bart”. 21.35 Muzyka z płyt. 21.45 Kwadrans przy. 22.00 (z Łodzi) Muzyka muzyczna. 22.30 — Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika.

Odczyty
ODCZYT PROF. P. SMOLIKA
W czwartek, dnia 31 października b. r. o godz. 18-tej w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Piotrkowska 272-b, Profesor P. Smolik wygłosi odczyt p. t. „Rosyjska grafika współczesna”.

Kina

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Królowa Snieżka”
TECZA (Piotrkowska 108) — „Tyran”
Gdynia (Przejazd 2) — „Samotny Żagiel”
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Wiosna nad Sekwaną”
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Skarb rdziny Goupi”
WISŁA (Przejazd 1) — „15-letni Kapitan”
ADRIA (Marszałka Stalina—Główna 1) — „15-letni Kapitan”
WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Gdy Madejka”
HEL (Legionów 2-4) — „Samotny Żagiel”
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Znachor”
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74-76) — „Dzisiaj i zawsze”
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Niebo jest dla was”
ROMA (Rzgowska 34) — „Papa się żeni”
ZACHĘTA (Zgiewska 26) — „Burtal”
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Co mój mąż robi w nocy”
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Wieża Nr 4928”
REKORD (Rzgowska 2 — Plac Reymonta) — „Słuby kawalerskie”
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Dorożkarz Nr 13”
ŚWIET (Bałucki Rynek 5) — „Nieuchwytny Smith”
OŚWIATOWY OM TUR (Kopernika 8) — Nieczynny z powodu remontu
OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) — „Człowiek i zwierzęta”. Dod. dla dzieci — „Wilki i 7 kozłat”
UWAGA b. WIEŻNIOWIE POLITYCZNI
W dniu 1 listopada o godz. 14.30 zbiórka wszystkich członków Kola Grodzkiego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi na cmentarz grzebalny w Radogoszczu
Stawiennictwo obowiązkowe

Zmiana tras linii tramwajowych w dniu 1 listopada r. b.

Dyrekcja K. E. Ł. podaje do wiadomości, iż w dniu 1 listopada r. b. w związku z nasileniem ruchu w kierunkach wszystkich cmentarzy, trasy niektórych linii ulegną zmianie. Ruch pociągów do godziny 7.30 rano będzie się odbywał normalnie, jak w każdą niedzielę, natomiast od 7.30 niżej, wymienione linie będą biegle jak następuje: Linia 2 — Chojny, Piotrkowska, Osiedle, Linia 4 — Chojny, Dąbrowska, Kilińskiego Plac Wolności, Doly, Linia 14 — Żarzew, Piotrkowska, Widzew, Linia 16 — Żarzew, Piotrkowska, Pomorska, Linia 8 — przedłużona do Żabiańca. Od godz. 18.30 wszystkie linie o zmienionych kierunkach porwąca na właściwe trasy.

PRZETARG
Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na zainstalowanie centralnego ogrzewania w oranżerii w Tuszyńku. Oferty na ślepych kosztorysach należy składać w Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Wólczańskiej Nr 225, w pokoju Nr 35, do dnia 7 listopada b. r., do godziny 10-ej przed południem, w zapieczętowanej kopercie z napisem „Oferta na zainstalowanie centralnego ogrzewania”. Szczegółowe informacje, oraz ślepe kosztorysy z warunkami przetargu można otrzymać w Ubezpieczalni Społecznej, pokój Nr 35, tylko od godziny 8-ej do godziny 9-tej rano. Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12-tej w ostatnim dniu, oznaczonym na składanie ofert. Wadium przetargowe zgodnie z obowiązującymi przepisami w wysokości 1% od sumy przetargu należy złożyć w kasie Ubezpieczalni Społecznej a kwit dołączyć do oferty. Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyników. Łódź, dnia 28 października 1946 roku. Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

PRZETARG
Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczenie:
1. Krzesel giętych typu „Thoneta” 500 sztuk
2. Biurek lekarskich 30 „
3. Biurek biurowych 10 „
4. Wieszaków stojących typu „Thoneta” 60 „
Warunki przetargowe są do nabycia, a wzory i prospekty przedmiotów przetargowych do obejrzenia w Sekcji Zakupów, ul. Wólczańska Nr 225, front, I-sze piętro, pokój Nr 33. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę mebli” należy złożyć do dnia 12. XI. b. r. do godziny 10-tej w Sekcji Gospodarczej ul. Wólczańska Nr 225, front, I-sze piętro, pokój Nr 35. Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 11-tej w ostatnim dniu, oznaczonym na składanie ofert. Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów. Łódź, 29 października 1946 roku. Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

PRZETARG
Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczenie:
1. Krzesel giętych typu „Thoneta” 500 sztuk
2. Biurek lekarskich 30 „
3. Biurek biurowych 10 „
4. Wieszaków stojących typu „Thoneta” 60 „
Warunki przetargowe są do nabycia, a wzory i prospekty przedmiotów przetargowych do obejrzenia w Sekcji Zakupów, ul. Wólczańska Nr 225, front, I-sze piętro, pokój Nr 33. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę mebli” należy złożyć do dnia 12. XI. b. r. do godziny 10-tej w Sekcji Gospodarczej ul. Wólczańska Nr 225, front, I-sze piętro, pokój Nr 35. Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 11-tej w ostatnim dniu, oznaczonym na składanie ofert. Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów. Łódź, 29 października 1946 roku. Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

WARSZAWSKI GABINET KOSMETYCZNY „ARTE”
Łódź, Al. Kościuszki 93, m. 16 tel. 148-50
Farbowanie brwi, rzęs, i włosów. Pielęgnacja cery, usuwanie wgrzów, brodawek, kuzajek, pielęgnacja, łupieżu, usuwanie plam oraz zbytecznego owłosienia.
Lampa Kwarcowa

WALKA Z MARNOTRAWSTWEM
Na zarządzie Generalnego Komisarza Oszczędnościowego, inż. Pawła Bojarskiego, Dyrektora Departamentu Kontroli Ministerstwa Apropozycji i Handlu, czynna jest na terenie Łodzi i Wojew. Łódzkiego ekipa inspektorów, których zadaniem jest wykrywanie wad i braków w funkcjonowaniu aparatu gospodarki artykułami powszedniego użytku oraz ujawnianie marnotrawstwa w teże gospodarce.
Siedzioba ekipy: Oddział Departamentu Kontroli w Łodzi, gmach Urzędu Wojewódzkiego — pokój Nr 324.

UWAGA!
Poszukuję **MARI CHLOPEK** z 4-gim dziećmi, wywiezionych w 1940 roku ze wsi Choronin, pow. Rуска-Rawa, woj. Lwowskie do Rosji, wieś Barczym, rejon Tangun, woj. Irkuckie.
Ktokolwiek wiedziałby coś o losie poszukiwanych, proszę łaskawie zawiadomić Stanisława Chlopka, wieś Obora, gm. Pucharowo - Górne, pow. Lubień.

DO CZŁONKÓW SP. WYD. „CZYTELNIK”
Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” zawiadamia, że nadeszły legitymacje członkowskie. Po odbiór legitymacji zgłaszać się należy do Inspektoratu Organizacyjnego „Czytelnika” — Piotrkowska 96, III p., pokój 304, w godzinach od 9 do 14-ej.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
Dr. **JADWIGA SZUSTROWA**, choroby płuc, Łódź, ul. Wólczańska Nr 197 m. 1 wznawia przyjęcia od godz. 17 do 19-ej. —1938
Dr. **L. RÓŻYCKI**, specjalista chorób kobiecych i akuszerki, ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1-6. 1596
Dr. **REICHER**, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Łódź, Południowa 26, tel. 191-23, powrót i przyjmuje od godz. 2-5. —1446
Dr. med. **MARKIEWICZ Gustaw** specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109, m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929
Dr. **KOWALCZYK JERZY** — choroby skórne i weneryczne, Żeromskiego 41 od 3-6. —1791
Dr. **TADEUSZ CHECINSKI** asystent szpitala skórno - wenerycznego św. Marii Magdaleny przyjmuje 4-6, Piotrkowska 157, tel. 203-11.
Dr. med. **J. MIRSKI** CHOROBY KOBIECE, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-28 WZNOWIŁ PRZYJĘCIA GODZ. 4-7.
Dr. **BOERNSTEIN** — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. —3209
LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów — przyjęcia 10-19. —3353
Dr. **ŚWIECŁO ADAM** — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6 ul. Zawadzka 38. —3348
Profesor Dr. **KAPUSCINSKI STANISŁAW** choroby skóry i weneryczne, Al. Kościuszki 37, róg Bandurskiego — przyjmuje 4-6. —3529
Zaofiarowanie pracy
POMOC domowa bez gotowania, czysta, uczciwa, lubiąca dzieci, potrzebna natychmiast. Świadectwa lub polecenie pożądane. Zgłoszenia ul. Zawadzka 36 m. 6. —3379
WULKANIZATOR na śniegowce potrzebny, Piotrkowska 70, Rędzla.

POSZUKUJE się pielęgniarki do niemowlęcia. Wiadomość: ul. Gdańska 61 m. 7, między godz. 2-4.
Kupno i sprzedaż
KUPIMY złom srebra, monety w każdej ilości. Laboratorium chemiczne, Pl. Wolności 2 m. 2. w podwórzu na lewo. —3394
POKOST malarski (Iniany), pokost pedagogiczny, pokost sztuczny, poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON”, Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19.
SAMOCHÓD ciężarowy marki „Steyer” do sprzedania. Wiadomość Nawrot 2. Sklep. —3568
Różne
ŚWIATOWEJ sławy jasnowidz psychograf zdumiewająco przepowiada. Nadesłaj pytania, datę urodzenia, 30- zł. Odpowiedzi indywidualne, analizy metodą grupową, Horoskopy płatne. Podziękowania z całego świata. Vapuro, Katowice Skrzynka pocztowa 376.
Zagubione dokumenty
UNIEWAŻNIAM zagubione 3 karty ewakuacyjne na nazwisko Flejszon Sara i Jankiel oraz Gierzon Samuel i Goldin Gita, ul. Zachędnia 20. —3576
UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości i różne dokumenty osobiste na nazwisko Jasińska Krystyna, ul. Aleje 1-go Maja 1 m. 8. —3577
UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez R.K.U.-miasto Łódź, palecówkę legitymacji P.P.S. wydaną przez Dz. Nowe Złotno, zaświadczenie podsol-tysa, kwity dechodowe i obrotowe na nazwisko Stokowski Stanisław, Łódź, ul. Złotno 24. —3578
UNIEWAŻNIAM skradzioną w tramwaju Nr 10, kartę repatriacyjną z Rosji, na nazwisko Gładzstain Natan, Łódź, ul. Piłsudskiego 50. —3583

UNIEWAŻNIAM skradzione w tramwaju Nr 14, kartę tożsamości, legitymację służbową, wystawioną przez Kuratorium Okręgu Szkolnego, legitymację tramwajową Serii A., legitymację Zw. Zawodowego Pracow. Przemysłu Włók., pełnomocnictwo Ministerstwa Przemysłu do zawierania transakcji handlowych, legitymację kierownictwa wyszkolenia zawodowego na nazwisko Krystyan Marian, Kierownik Państw. Fabryki Nr 22, ul. Kilińskiego 169. —3580
UNIEWAŻNIAM zgubioną w tramwaju Nr 10, książeczkę wojskową z zaświadczenia (odznaczenia na medale), patent handlowy, wystawiony na nazwisko Targalska Anna. Appel Jankiel, Śródmiejska 4. —3581
UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości na nazwisko Wodzyńska Bronisława, ul. Śródmiejska 38 m. 13, parter. —3582
UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, patent na sklep blawatnogałanterijny, oraz różne rachunki i pokwitowania na nazwisko Wiśniewska Walentyna, Bielsk k/Ploczka — Wiadomość Andrzeja 7 m. 18, A. Marciniak. —3579
UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwaową na nazwisko Najder Mirosława, ul. Łosiowa 12.

Lokale
SAMOTNY na stanowisku poszukuje niekrepującego pokoju, możliwie w śródmieściu. Dobrze zapłaci. Telefon 119-54. —3565
POSZUKUJE w śródmieściu pokoju sublokatorskiego z wygodami. Oferty telefoniczne lub piśmienne prosimy kierować do Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego, Piotrkowska 260, tel. 250.50, wewn. 27, dla inżyniera J.J.
UCZENIE przyjmie na mieszkanie. Oferty pod „Decyzja” Kurier Popularny. —3571

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-19-ej. Redakcja rekopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski

CENY OGŁOSZEŃ Drobnie: za wyraz petiłow, poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalę poza tekstem — 14 w tekście — 21 — w numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D-012128 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Łódź, ul. Zwirki 2